

Ogólnopolski Turniej
Wiedzy Pożarniczej str. 2

Ptasia grypa
str. 4-5

Polscy muzycy jadą
na Saharę str. 18-19

„Z innej bajki”
str. 27

Egzemplarz bezpłatny

Panorama

Góleszowska



NR 02 (291)

LUTY 2017

ISSN 1427 6550

www.goleszow.pl

Foto Zenon Sobczyk

www.goleszow.pl/panorama-goleszowska

Materiały do następnego wydania można dostarczać do 15 marca 2017 r.

Ogólnopolski Turniej Wiedzy Pożarniczej

4 lutego w Transgranicznym Centrum Szkolenia Strażaków w Lesznej Górnej zostały przeprowadzone gminne eliminacje Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej 2017 „Młodzież zapobiega pożarom”.

Organizatorem turnieju był Zarząd Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Goleiszowie, a fundatorem nagród gmina Goleiszów. Zebranych na sali przywitani Wójt Gminy Goleiszów Krzysztof Głajcar oraz Komendant Gminny ZOSP RP w Goleiszowie dh Marian Machalica.

Do turnieju przystąpiły dzieci i młodzież szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. W rywalizacji uczestniczyło 41 młodych ludzi z jednostek OSP znajdujących się na terenie gminy Goleiszów.



Podczas testu



Podczas części praktycznej

Nad właściwym przeprowadzeniem turnieju czuwała pięcioosobowa komisja w składzie:
przewodniczący - dh Marian Machalica,
sekretarz - dh Aleksander Szarzec,
członek - dh Wojciech Brachaczek,
członek - dh Jacek Klein,
członek - dh Andrzej Haratyk.

W roli obserwatorów uczestniczyli zaproszeni goście oraz opiekunowie poszczególnych goleszowskich jednostek OSP, którzy przybyli na turniej wraz z swoimi podopiecznymi.

Po powitaniu zebranych komendant zapoznał uczestników z regulaminem i sposobem punktacji przy obliczaniu wyników testów i pytań dodatkowych w części ustnej. Następnie uczniowie przystąpili do wypełniania testów pisemnych.

Po zakończeniu testów, ocenie i podaniu punktacji wyłoniono osoby, które przystąpiły do kolejnej części, tym razem ustnej. A byli to:

I grupa wiekowa - szkoły podstawowe

- 1 miejsce Agata Haratyk - OSP Bażanowice
- 2 miejsce Paweł Gaszek - OSP Godziszów
- 3 miejsce Tomasz Kulak - OSP Leszna Górna

II grupa wiekowa - gimnazja

- 1 miejsce Zuzanna Orszak - OSP Dziegiełłów
- 2 miejsce Wojciech Makula - OSP Bażanowice
- 3 miejsce Natalia Jaworek - OSP Godziszów
- 3 miejsce Wojciech Kubowicz - OSP Kisielów (ta sama liczba punktów w teście)

III grupa wiekowa - szkoły ponadgimnazjalne

- 1 miejsce Sabina Polok - OSP Bażanowice
- 2 miejsce Natalia Cieślak - OSP Kozakowice
- 3 miejsce Kamil Balcarek - OSP Kisielów

Po części ustnej wyłoniono zdobywców najlepszych lokat w następujących grupach wiekowych:

I grupa wiekowa - szkoły podstawowe

- 1 miejsce Paweł Gaszek - OSP Godziszów
- 2 miejsce Tomasz Kulak - OSP Leszna Górna
- 3 miejsce Agata Haratyk - OSP Bażanowice

II grupa wiekowa - gimnazja

- 1 miejsce Wojciech Makula - OSP Bażanowice
- 2 miejsce Natalia Jaworek - OSP Godziszów
- 3 miejsce Zuzanna Orszak - OSP Dziegiełłów

III grupa wiekowa - szkoły ponadgimnazjalne

- 1 miejsce Sabina Polok - OSP Bażanowice
- 2 miejsce Natalia Cieślak - OSP Kozakowice
- 3 miejsce Kamil Balcarek - OSP Kisielów

Do eliminacji powiatowych zakwalifikowali się:

- I grupa wiekowa: Paweł Gaszek - OSP Godziszów
- II grupa wiekowa: Wojciech Makula - OSP Bażanowice
- III grupa wiekowa: Sabina Polok - OSP Bażanowice

Z rąk członków komisji sędziowskiej zdobywcy czołowych miejsc odebrali dyplomy i nagrody rzeczowe ufundowane przez gminę Goleiszów oraz upominki ufundowane przez firmę Diehl Metering SP. z o.o. z Bażanowic.

Serdecznie dziękujemy gospodarzom turnieju – zarządowi OSP Leszna Górna – za przygotowanie sali oraz poczęstunku. Dziękujemy również komisji za pracę oraz opiekunom za przygotowanie uczestników do turnieju gminnego.

Przedstawicielom gminy Goleiszów życzymy jak najlepszych wyników w eliminacjach powiatowych OTWP.

Komendant Gminny ZOSP RP w Goleiszowie
druh Marian Machalica



Zwycięzcy wraz z organizatorami

Harmonogram zebrań wiejskich w roku 2017

Solectwo	Data zebrania	Miejsce zebrania
Goleszów Górny	24 lutego (piątek)	Gminny Ośrodek Kultury
Kisielów	3 marca (piątek)	Strażnica OSP
Dzięgielów	10 marca (piątek)	Strażnica OSP
Leszna Górna	13 marca (poniedziałek)	Świetlica Gminna
Bażanowice	14 marca (wtorek)	Strażnica OSP
Puńców	15 marca (środa)	Strażnica OSP
Kozakowice	16 marca (czwartek)	Strażnica OSP
Godziszów	21 marca (wtorek)	Strażnica OSP
Goleszów Równia	6 kwietnia (środa)	Dom Ludowy

Wszystkie zebrania rozpoczynają się o godz. 17.00

Inwentaryzacja wyrobów zawierających azbest

Informujemy, że gmina Goleszów przystąpiła do opracowania „Programu usuwania wyrobów zawierających azbest z terenu gminy Goleszów”.

W związku z powyższym od 15 marca 2017 r. do 30 kwietnia 2017 r. przeprowadzana będzie inwentaryzacja wyrobów zawierających azbest (eternit). Prace te prowadzić będzie Zakład Analiz Środowiskowych Eko-precyzja z siedzibą w Ustroniu.

Prosimy o umożliwienie wstępu na teren posesji pracowników ww. firmy w celu przeprowadzenia spisu z natury oraz udzielenie im wszelkich niezbędnych informacji.

Istnieje również możliwość podania informacji na temat lokalizacji wyrobów azbestowych poprzez formularz na stronie internetowej www.eko-precyzja.eu/azbest

Właściciele obiektów, w których występują ukryte formy azbestu prosimy o zgłoszenie tego faktu w Urzędzie Gminy Goleszów lub bezpośrednio do firmy Eko-precyzja ul. Sikorskiego 10, 43-450 Ustroń lub e-mail: biuro@eko-precyzja.eu

*Referat Planowania Przestrzennego
i Ochrony Środowiska*

*„Umarłych wieczność dotąd trwa,
dokąd pamięcią im się płaci”*

Wisława Szymborska

Wyrazy głębokiego współczucia dla Rodziny



Jana Gajdacza z Dzięgielowa

Laureata Srebrnej Cieszyńianki

składają: Wójt, Przewodniczący Rady, Radni,
Pracownicy urzędu i podległych jednostek oraz Sołtysi

Podziękowanie

Serdecznie podziękowania za udział w pogrzebie

śp. Jana Chmiela

za obecność w tym trudnym dla nas czasie,
za słowa otuchy, wsparcia i kwiaty na grobie.

Żona Helena Chmiel oraz córki Ilona i Aleksandra

Informacja dla posiadaczy świń

Informacja dla posiadaczy świń o zmianach w identyfikacji i rejestracji świń wprowadzonych ustawą z dnia 23 września 2016 r. o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia zwalczania chorób zakaźnych zwierząt (Dz. U. poz. 1605).

Ustawa z dnia 23 września 2016 r. o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia zwalczania chorób zakaźnych zwierząt (Dz. U. poz. 1605) zmieniła przepisy ustawy z dnia 2 kwietnia 2004 r. o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt (Dz. U. z 2015 r. poz. 1172, z późn. zm.), przede wszystkim w zakresie identyfikacji świń, m.in.:

- w przypadku świń urodzonych w danej siedzibie stada wprowadzono obowiązek oznakowania tych zwierząt w terminie 30 dni od dnia ich urodzenia, przez założenie na lewą małżowinę uszną kolczyka zawierającego numer siedziby stada urodzenia, fakt oznakowania tych zwierząt należy zgłosić w terminie 7 dni od dnia oznakowania kierownikowi biura powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa,

- w przypadku, gdy świnia została przemieszczona do siedziby stada innej niż siedziba stada urodzenia i przebywa w tej siedzibie stada dłużej niż 30 dni, wprowadzono obowiązek dodatkowego oznakowania świń tatuażem z numerem siedziby stada, w której świnie przebywają dłużej niż 30 dni. Ustawa nie wskazuje terminu na wykonanie tego oznakowania, w związku z czym należy przyjąć, że musi być ono wykonane nie później niż przed opuszczeniem przez to zwierzę siedziby stada, fakt oznakowania tych zwierząt należy zgłosić w terminie 7 dni od dnia oznakowania kierownikowi biura powiatowego Agencji

Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa,

- skrócono z 30 do 7 dni termin na zgłaszanie do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przez posiadaczy świń zdarzeń powodujących zmniejszenie lub zwiększenie liczby świń w siedzibie stada,

- w przypadku zagrożenia wystąpienia lub wystąpienia choroby zakaźnej zwierząt podlegającej obowiązkowi zwalczania i określenia obszaru zapowietrzonego, zagrożonego lub innego obszaru podlegającego ograniczeniom, wprowadzono na tych obszarach obowiązek zgłaszania w ciągu 24 godzin zwiększenia lub zmniejszenia liczebności stada oraz uboju zwierzęcia gospodarskiego,

- wprowadzono obowiązek sporządzania raz do roku, nie później jednak niż w dniu 31 grudnia, spisu wszystkich zwierząt przebywających w danej siedzibie stada i przekazywania informacji o wynikach tego spisu do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w terminie 7 dni od dnia dokonania tego spisu.

Dodatkowo zmianie uległ sposób informowania kierownika BP ARiMR o świniami sprzedanych na targu.

Zgłaszając ten fakt, na dokumencie informującym o zmianie stanu świń, należy podać numer targu, poprzez który świnie zostały przemieszczone.

Szczegółowe informacje w tym zakresie oraz druki zgłoszeń można uzyskać w biurach powiatowych ARiMR.

Więcej informacji tel. 33 857 85 73

Ptasia grypa



Informacja dla hodowców drobiu w związku z H5N8.

Główny Lekarz Weterynarii informuje o występowaniu wysoce zjadliwej grypy ptaków (HPAI), podtypu H5N8. Wirus ten

nie jest groźny dla ludzi, ale jest bardzo szkodliwy dla gospodarki i niebezpieczny dla gospodarstw.

Główną przyczyną rozprzestrzeniania się wirusa grypy ptaków H5N8 są zarażone dzikie ptaki. Choroba wystąpiła dotychczas u ptaków dzikich i drobiu w Polsce, Chorwacji, Szwajcarii, Danii, Holandii, Austrii, Bułgarii, w Niemczech oraz na Węgrzech. Wobec powyższego hodowcy drobiu powinni zachowywać szczególną ostrożność i stosować odpowiednie środki bioasekuracji minimalizujące ryzyko przeniesienia wirusa grypy ptaków do gospodarstwa, w szczególności:

1. Wstrzymać się od wypuszczania ptaków na wybieg i pozostawić je w budynkach, w których są utrzymywane;
2. Zabezpieczyć paszę przed dostępem zwierząt dzikich;
3. Nie karmić drobiu na zewnątrz budynków, w których drób jest utrzymywany;
4. Stosować w gospodarstwie odzież i obuwie ochronne oraz po każdym kontakcie z drobiem lub dzikimi ptakami umyć ręce wodą z mydłem;
5. Stosować maty dezynfekcyjne w wejściach i wyjściach z budynków w których utrzymywany jest drób

Hodowco!

Pamiętaj o zgłaszaniu niezwłocznie do odpowiednich osób i instytucji (lekarz weterynarii prywatnej praktyki, powiatowy lekarz weterynarii, wójt/burmistrz/prezydent miasta) podejrzenia wystąpienia choroby zakaźnej drobiu.

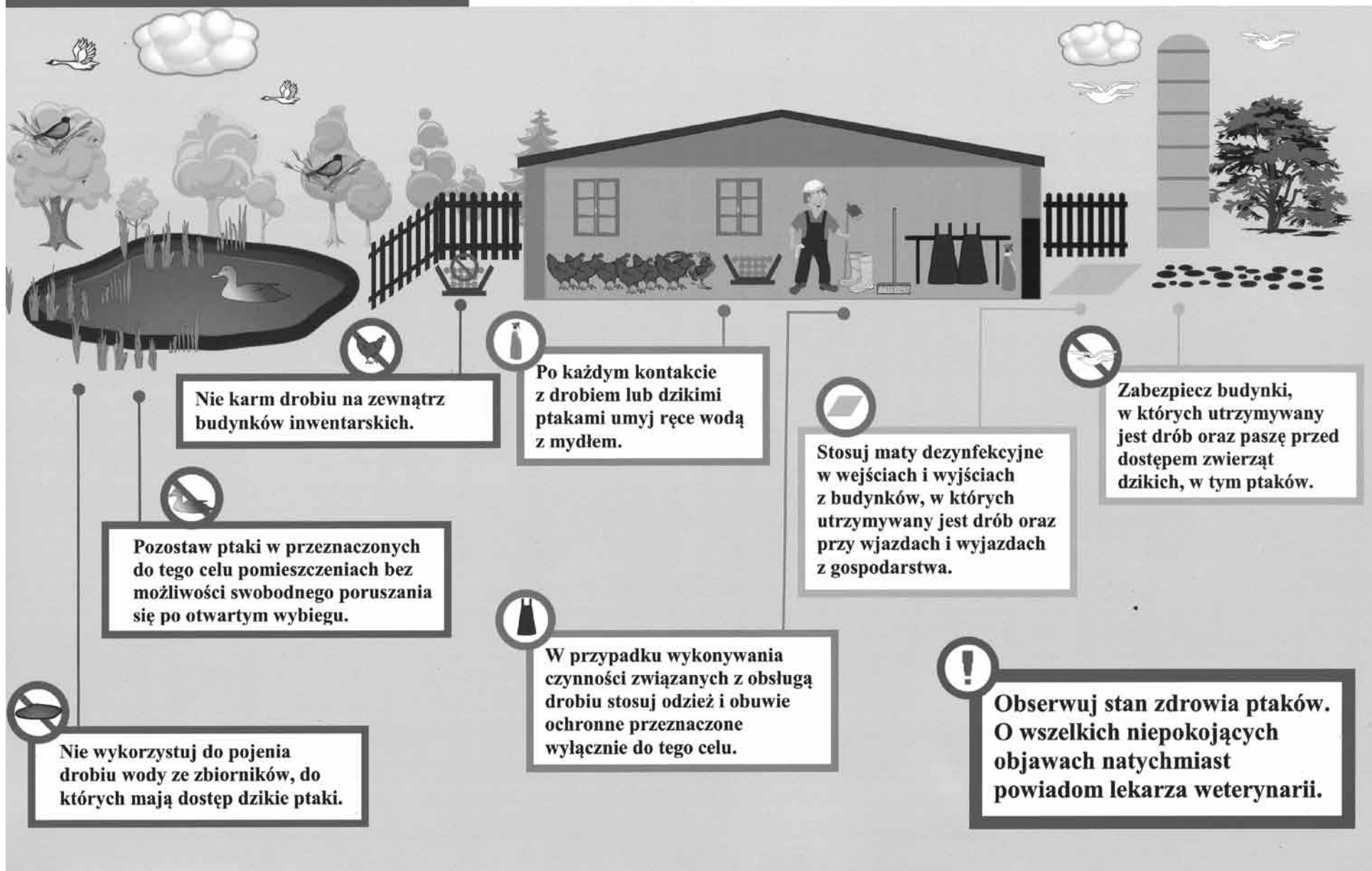
Objawy kliniczne wysoce zjadliwej grypy ptaków (HPAI) u drobiu:

zwiększona śmiertelność; znaczący spadek pobierania paszy i wody; objawy nerwowe: drgawki, skręt szyi, paraliż nóg i skrzydeł, niezborność ruchów; duszności, sinica, wybroczyny, biegunki, nagły spadek nieśności, depresja, miękkie skorupy jaj, zasinienie, obrzęk grzebienia i dzwonek, silne łzawienie, obrzęk zatok podoczodołowych, kichanie, duszność. Padnięcia ptaków mogą być nagłe, bez widocznych objawów. Śmiertelność może dochodzić do 100%.

Przypominamy, że za brak stosowania zasad bioasekuracji będą nakładane kary administracyjne, nawet do **wysokości dwukrotności średnich zarobków tj. do ok. 7800 zł** - Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 20 grudnia 2016 r. w sprawie zarządzenia środków związanych z wystąpieniem wysoce zjadliwej grypy ptaków (Dz. U. z 2016, poz. 2091), ustawy z dnia 23 września 2016 r. o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia zwalczania chorób zakaźnych zwierząt (Dz. U. z 2016, poz. 1605).

UWAGA ! HPAI

ZASADY, KTORYCH NALEZY PRZESTRZEGAC W CELU OCHRONY GOSPODARSTWA PRZED WIRUSEM WYSOCE ZJADLIWEJ GRYPY PTAKÓW (HPAI)



Gminna Spółka Wodna w Goleszowie

27 stycznia w sali sesyjnej urzędu gminy odbyło się walne zgromadzenie sprawozdawczo-wyborcze Gminnej Spółki Wodnej w Goleszowie. Kilka słów wstępu. Spółki wodne to podmioty typu non-profit, tworzone na podstawie Prawa wodnego w celu zaspokajania niektórych potrzeb w zakresie gospodarowania wodami, przede wszystkim w celu uzdatniania i dostarczania wody, odprowadzania i oczyszczania ścieków, ochrony przeciwpowodziowej oraz budowy i utrzymania melioracji wodnych. Nie działają w celu osiągnięcia zysku, ale mogą wypracowywać zysk, który musi być przeznaczony na cele statutowe spółki.



Delegaci podczas zebrania

Utworzenie spółki wodnej następuje poprzez sporządzenie pisemnej umowy pomiędzy co najmniej trzema osobami fizycznymi lub prawnymi. W przypadku Gminnej Spółki Wodnej w Goleszowie założycielami byli rolnicy, ale członkami są również gmina Goleszów czy Rolniczy Kombinat Spółdzielczy. Założyciele uchwalili statut spółki i dokonali wyboru zarządu, którego prezesem przez cztery kadencje był Czesław Luboń.

Każda spółka wodna nabywa osobowość prawną po zatwierdzeniu statutu przez starostę, który prowadzi nad nią nadzór.

Forma, w jakiej obecnie działają, opiera się na przepisach minionego ustroju i wymaga natychmiastowej modyfikacji.

Prezes Czesław Luboń oprócz sprawozdania z pięcioletniej kadencji (2012-2016) poruszył najpilniejsze kwestie dotyczące m.in. zmniejszającej się efektywności działania spółki oraz problemów z egzekucją składek członkowskich, brak współpracy z sołtysami. Naturalnym zagrożeniem dla finansów spółek wodnych są ulewne deszcze, podtopienia albo powodzie, które dewastują urządzenia hydrotechniczne. Ich naprawa obciąża spółki.

Obecnie obserwujemy z jednej strony niechęć do płacenia składek, bo jak mówią często rolnicy - spółka nic nie robi, a z drugiej wieloletnie zaniedbania w zakresie utrzymania i modernizacji urządzeń melioracyjnych.

W niedługim czasie mają nastąpić spore zmiany. Projektowana nowelizacja ustawy Prawo wodne również podważa sens dalszego istnienia spółek wodnych w dotychczasowej strukturze. Tymczasem w PROW 2014-2020 przewidziano dla nich specjalne działanie z dotacjami na zakup sprzętu.

Można zatem się domyślać, że za grunty niezmeliorowane w przyszłości opłat nie będzie, ale władze wielu spółek wodnych twierdzą, że nawet tam, gdzie nie ma urządzeń, składka się należy, bowiem często nie sposób ustalić, które grunty mają meliorację, a które nie. Mają na to wpływ braki w dokumentacji, trudność z udowodnieniem wpływu melioracji np. na sąsiednie działki. Tym samym niezadowolenie wśród rolników narasta.

Zmiany w ustawie Prawo wodne zakładają, że obecne spółki wodne będą już tylko wykonawcami zadań zleconych przez gminę, o ile gmina wybierze lokalną spółkę wodną do realizacji przedsięwzięć z zakresu utrzymania tych urządzeń. Powstał pomysł, aby zadania z tego zakresu przekazać gminie, która w ramach zadań własnych będzie dbała o meliorację. Jeżeli składki byłyby naliczane przez gminę w sposób podobny jak podatek rolny, to zmniejszyłby się problem ściągłości składek. Może zaistnieć również sytuacja przeniesienia odpowiedzialności za stan urządzeń melioracji z właścicieli gruntów na samorządy. Projekt nowelizacji ustawy jest w sejmie.

Prezes Czesław Luboń na spotkaniu zgłosił swoją rezygnację z pełnienia funkcji w zarządzie.

Jedną z opcji było zawieszenie działalności spółki lub nawet jej likwidacja. Po burzliwej dyskusji wśród przybyłych delegatów podjęto decyzję o wyborze nowego zarządu, w którego skład weszli: Jerzy Sikora - przewodniczący, Jerzy Szarzec i Bogdan Rymorz - członkowie. Natomiast komisję rewizyjną utworzyli: Anna Wierzbicka - przewodnicząca, Krystian Kamieniorz i Łukasz Walczysko - członkowie.

Zebrań prowadziła przewodnicząca zebrań Janina Wantulok, w spotkaniu wzięli udział również: Stanisław Grinig (przewodniczący Zarządu Związku Spółek Wodnych w Cieszynie), Ireneusz Mikler (kierownik Związku Spółek Wodnych) oraz Beata Bieniek ze Starostwa Powiatowego w Cieszynie.

Dane Gminnej Spółki Wodnej w Goleszowie dotyczące kadencji w latach 2012-2016:

- liczba usuniętych awarii 119 (przyczyny: zarośnięte rurki drenarskie, przerwanie systemów melioracyjnych),
- wysokość dotacji z gminy Goleszów: rok 2015 – 10 000 zł, rok 2016 – 10 000 zł,
- wysokość dotacji z Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach: rok 2012 – 11 500 zł, rok 2013 – 8 900 zł, rok 2014 – 9 800 zł, rok 2015 – 9 600 zł, rok 2016 – 9 500 zł,
- kwota i procent zebranych składek:
 - rok 2012 – 38 964 zł (70%)
 - rok 2013 – 39 890 zł (69%)
 - rok 2014 – 37 881 zł (69%)
 - rok 2015 – 38 445 zł (69%)
 - rok 2016 – 38 078 zł (62%)
- zaległości z tyt. niezapłaconych składek członkowskich (stan na 31.12.2016 r.) – 90 595 zł



Ustępujący prezes Czesław Luboń

Odchodzący prezes Luboń powiedział:

Po 35 latach pracy dla dobra mieszkańców gminy i swojej wsi Kozakowice żegnam się z państwem. Przez cztery kadencje (20 lat) byłem Przewodniczącym Zarządu Spółki Wodnej, 15 lat członkiem Zarządu Związku Spółek Wodnych w Cieszynie, w tym jedną jego sekretarzem. Całe moje życie związane było z pracą dla ludzi i z ludźmi. W roku 1982 na zebraniu wiejskim wybrano mnie na członka Rady Sołectkiej w Kozakowicach, jako wiceprzewodniczący uczestniczyłem w gazyfikacji wsi, budowie sklepu, telefonizacji sołectwa, trzy kadencje pełniłem funkcję sołtysa Kozakowic Górnych i Dolnych, byłem członkiem wszystkich czterech społecznych komitetów w Kozakowicach...

Dziś, po 35 latach, żegnam się w państwem jako samorządowiec i społecznik.

Podziękował zebranych za dwudziestoletnią współpracę w spółce, pamiętając w szczególności o małżonce, na której wsparcie zawsze mógł liczyć.

Z kolei nowy prezes Jerzy Sikora podziękował ustępującemu Czesławowi Luboniowi za działalność społeczną, zaangażowanie i wkład pracy. Zadeklarował chęć skorzystania z wieloletniego doświadczenia swojego poprzednika.

Redakcja życzy nowemu zarządowi - w tym niełatwym okresie zmian - ściągłości składek, mobilizacji w działaniu i dofinansowania na poziomie zaspakajającym potrzeby.

MSF

Co słysząc w GOK-u?

www.goleszow.com.pl , tel. 33 479 05 21



Ferie zimowe z GOK-iem

W dniach 16-20 stycznia zorganizowaliśmy kolejny turnus ferii zimowych z GOK-iem. Podczas wycieczki Ryszard Bochm 7 dni przeprowadził zajęcia z samoobrony, które prowadzi w GOK-u w każdy poniedziałek. Dzieci skorzystały z takich atrakcji jak wjazd na basen, do kina i „Fikołka” w Cieszynie, gdzie czekało na nich wiele atrakcji m.in. cymberegaj oraz malowanie buziek. W ostatnim dniu ferii odbyły się warsztaty z klockami Incastro, które wymagały od dzieci dużo inwencji twórczej, jednocześnie sprawiając wielką frajdę. Każdego dnia na dzieci czekał poczęstunek.



Uczestnicy zimowiska z Ryszardem Bochmem

Serdeczne podziękowania dla:

Firmy Diehl Metering Sp. z o.o. z Bażanowic, Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Goleszowie oraz Piekarni Rejonowej Spółdzielni „Samopomoc” w Goleszowie.

Spotkanie KGW

20 stycznia odbyło się kolejne spotkanie pań działających w Kołach Gospodyń Wiejskich działających na terenie gminy Goleszów. Tym razem również na imprezę zaproszeni byli wszyscy sołtysi. Podobnie jak za pierwszym razem panie częstowały się wzajemnie pysznymi ciastami i innymi smakołykami. Imprezę uświetnił występ akordeonisty Józefa Ryrycha ze Świątoszówki, który zabawiał gości nie tylko muzyką, ale również dowcipami. Już dziś zapraszamy na kolejne spotkanie KGW, które odbędzie się 28 kwietnia (piątek) o godz. 16.00.



KGW



Dzień Babci i Dziadka

W sobotę, 28 stycznia 2017 roku, w Gminnym Ośrodku Kultury w Goleszowie odbył się koncert z okazji Dnia Babci i Dziadka. Nasi milusińscy, którzy dzielnie ćwiczą na instrumentach muzycznych, zaprezentowali swoje umiejętności. Dla kochanych dziadków były także życzenia, wierszyki oraz słodki upominek. Rodzice i dziadkowie byli bardzo dumni z muzycznych i recytatorskich dokonań swoich pociech. Na zakończenie młodzi artyści stanęli do wspólnego zdjęcia.



Koncert z okazji Dnia Babci i Dziadka

Zapraszamy na zajęcia dla dzieci 2-4-letnich z rodzicami

Fundacja Edukacyjna Emil przystępuje do realizacji projektu „PLAYGROUP” skierowanego do rodzin z małymi dziećmi 2-4 lat, które nie są objęte edukacją przedszkolną. W ramach przewidzianych działań w Goleszowie odbywać się będą następujące warsztaty rozwojowe:

Zmysłowa plastyka – warsztaty aktywności twórczej, podczas których dzieci wraz z opiekunami wykonają rozmaite masy plastyczne, używając do tego swoich rączek i wyobraźni. Bawić się będziemy takimi nietypowymi produktami jak sól, krochmal, mleko czy pianka do golenia. Ogrom radości gwarantowany!

Warsztaty naukowe – to autorskie zajęcia edukacyjno-rozwojowe dla małych dzieci w oparciu o zestawy klocków Lego Duplo Education. Zabawa klockami inicjuje rozwój kompetencji językowych, wpływa na rozwój społeczno-emocjonalny dziecka. Podczas konstruowania kolorowych i prostych mo-

deli dzieci uczą się rozpoznawania kształtów i kolorów oraz odpowiedniego dopasowywania. Przedszkolaki współpracują, komunikują się oraz pracują z innymi dziećmi, przestrzegając zasad gry.

Warsztaty z językiem angielskim w tle – zabawy anglojęzyczne z wykorzystaniem klocków Lego Duplo. Dzieci podczas zabawy oswiają się z językiem angielskim, prostymi zwrotami, słownictwem. Taka forma zabawy zachęca dziecko do poznawania języka obcego.

Dzięki współpracy z **Gminnym Ośrodkiem Kultury** w Goleszowie z oferty **bezpłatnych** warsztatów będą mogli skorzystać także mieszkańcy gminy Goleszów. Zajęcia będą odbywać się w wyznaczone **poniedziałki**, regularnie przez okres 5 miesięcy. Na warsztaty obowiązują wcześniejsze zapisy drogą mailową – fundacjaemil@gmail.com lub w sekretariacie GOK Goleszów tel. 33 479 05 21.

Warsztaty:	godzina	luty	marzec	kwiecień	maj	czerwiec
Z angielskim w tle	10.00 – 12.00	6	6	3	8	5
Naukowe	10.00 – 12.00	13	13	10	15	12
Zmysłowa plastyka	10.00 – 12.00	20	20	24	22	19

Projekt dofinansowany przez Fundację BGK w programie „Na dobry początek”



Urodzinki w GOK-u

W Gminnym Ośrodku Kultury w Goleszowie można zorganizować urodziny dla swoich pociech. Co najmniej 2 godziny wspaniałej zabawy pod okiem doświadczonych animatorów z Cieszyńskiego studia Anilama. Więcej informacji na plakacie oraz pod nr tel. 33 479 05 21.

Nowe możliwości

Nauka gry na skrzypcach – czwartek, godzina do uzgodnienia z nauczycielem,
 Nauka języka rosyjskiego – środa, godz. 18.30
 Nauka języka hiszpańskiego – środa, godz. 19.15
 Obowiązkowe zapisy pod numerem tel. 33 479 05 21.

Babski comber w GOK-u

18 marca o godz. 17.00 Babski comber w GOK-u. Na każdą z Pań czeka manicure, pedicure, brafitterka, masażystka, poczęstunek oraz Kabaret Śląski „Księżę Lipin i Przyjaciele”, który

zapewni 4 godziny dobrej zabawy. A to wszystko w cenie 50 zł, bilety do nabycia w sekretariacie GOK-u! Zapraszamy!

Wieczór z Henryką Szarzec

13 marca o godz. 17.00 serdecznie zapraszamy na wieczór z Henryką Szarzec pt. „Historia Jury Gajdzicy”.

Kiermasz

Zapraszamy do Gminnego Ośrodka Kultury w dniach 3-4 kwietnia (poniedziałek, wtorek), w godz. od 10.00 do 16.00 na wielkanocny kiermasz świąteczny.

Wystawa malarstwa Albina Klimczaka

W marcu zapraszamy na zimową wystawę obrazów goleszowianina Albina Klimczaka.

Nie ma lustra, które by lepiej odbijało człowieka niż jego słowa
 Juan Luis Vives

Z pozdrowieniami dla Czytelników
 Dyrektor GOK Jolanta Warsińska

Babski Comber w GOK-u

TYLKO DLA KOBIEC!

W programie:

- Manicure
- Pedicure
- Masażystka
- Brafitterka
- Kabaret Śląski „Książę Lipin i Przyjaciele”

4 godziny dobrej zabawy!

18 marca 2017 r.

Start: godz. 17.00

Gminny Ośrodek Kultury w Goleszowie

Bilety dostępne w sekretariacie GOK-u



OX.PL



PORTAL REGIONU
BIEDRA BIAŁEJ
STAWKI I CIEŚZYNA



ROLNIKU!

Sprawdź, czy Twoje miejsce pracy jest bezpieczne.

Weź udział

w

**XV OGÓLNOKRAJOWYM KONKURSIE
„BEZPIECZNE GOSPODARSTWO ROLNE”**

Honorowy patronat:

Prezydent RP Andrzej Duda

Organizatorzy:

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego
Państwowa Inspekcja Pracy
Agencja Nieruchomości Rolnych

Zgłoś do konkursu swoje gospodarstwo w najbliższej jednostce terenowej KRUS, w terminie do 31 marca 2017 r.

Druk zgłoszenia znajdziesz również na stronie internetowej www.krus.gov.pl

Laureaci konkursu na każdym z etapów otrzymają nagrody i wyróżnienia.

Zwycięzca w kategorii *gospodarstwa indywidualne* otrzyma nagrodę główną Prezesa Kasy ciągnik rolniczy.



Polsko-ukraińskie powitanie wiosny

Gminny Ośrodek Kultury w Goleszowie serdecznie zaprasza dzieci w wieku 4-12 lat na powitanie wiosny z polsko-ukraińskim zespołem DAGADANA

- Czekające atrakcje:
 - tańce wywołujące wiosnę,
 - nauka piosenek polsko-ukraińskich,
 - poznanie kultury ukraińskiej.
- Zachęcamy do przyścia w przebraniach wiosennych!
- Prosimy o przyniesienie przez dzieci zabawek wydających dźwięki w celu stworzenia wielkiej, wesołej orkiestry!

4 marca o godz. 11.00

Wejściówka 10 zł
Opiekun - GRATIS!

Kontakt: 33 479 05 21

Noworoczne spotkanie członków Stowarzyszenia Miłośników Dziegielowa

Korzystając z gościnności dyrekcji dziegielowskiej szkoły podstawowej, zarząd Stowarzyszenia Miłośników Dziegielowa zorganizował doroczne spotkanie jego członków i sympatyków. 20 stycznia br. przy zastawionych pysznościami stołach zasiedli wolontariusze, przedstawiciele organizacji i instytucji działających na rzecz mieszkańców tej miejscowości.

Prezes SMDz Tadeusz Sztefka, składając noworoczne życzenia, podziękował zebranych za wkład pracy i zaangażowanie oraz zwrócił się z prośbą o dalszą aktywną działalność. Następnie Tomasz Lenkiewicz przypomniał o ważnym odznaczeniu, jakie 11 listopada 2016 r. otrzymał jeden z członków SMDz - ks. Emil Gajdacz. Został on uhonorowany Laurem Srebrnej Cieszyńianki. W dalszej części spotkania wolontariusze wracali wspomnieniami



Tadeusz Sztefka wita zebranych

mi do działań związanych z organizacją Cross Bike 2016, zespół organizujący wystawę (L. J. Czyżowie, Z. E. Fobrowie, H. E. Gajdaczowie, K. R. Pawliczkowie, M. Siekierka) mówił o wyszukiwaniu tematów, zbieraniu materiałów i przeprowadzanych rozmowach. Odniesiony sukces znalazł odzwierciedlenie we wpisach odbiorców i zainteresowanych do „Księgi gości”.

Przewodnicząca KGW Dziegielów Gertruda Proksa podziękowała za przygotowanie wystawy „Dziegielów miejscem szczególnym...” urządzonej z okazji Jubileuszu 150-lecia Koła Gospodyń Wiejskich 1866-2016 w podtytule „Regionalne spotkania z tradycją”.

Podczas spotkania nie zabrakło tematu tegorocznych planów. W roku 2017 po raz dziesiąty będzie organizowany wyścig rowerowy Cross Bike (2 września 2017 r.), na który już serdecznie zapraszamy! Dodatkowo zorganizowana zostanie wystawa fotograficzna ukazująca piękno ulic i dróg Dziegielowa, wzbogacona o poezję i twórczość miejscowych literatów oraz malarzy. Do wglądu będą trzy tomy kroniki stowarzyszenia.



Podczas spotkania

W zamyśle jest organizacja jeszcze jednej niespodzianki z dziedziny sportu, ale o tym później... Szczegóły pojawią się w późniejszym terminie na modernizowanej obecnie stronie www.dziegielow.org.pl, dostosowanej do osób niedowidzących i urządzeń mobilnych.

Wystąpienie proboszcza Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Dziegielowie ks. Marka Londzina nie dotyczyło bezpośrednio



Podczas spotkania

nie stowarzyszenia, ale warto o nim wspomnieć. Miało związek z Wieczorem kolęd, który odbył się 15 stycznia i miał tym razem szczególny charakter. Prócz pięknie wyśpiewanych pieśni w wykonaniu parafialnego chóru mieszanego, kolędował również chórek dziecięcy oraz zespół muzyczny „Grupa dla Pana”, z którym gościnnie wystąpił Sławomir Paw. Duże wrażenie na zebranych wywarł kwintet młodych mężczyzn w ekumenicznym składzie: Marcin Bujok, Mateusz Bracki, Piotr Glajcar, Marcin Michalik, Marcin Podzorski. Zaśpiewali oni a capella kolędę w języku angielskim. Gromkim oklaskom nie było końca. Z aplauzem zostały przyjęte również rodziny muzykujące: kwartet smyczkowy w osobach: Ewa (mama), Elżbieta i Justyna Zwias (córki) oraz Anna Staniecsek; tata Dariusz Kawulok śpiewał z córeczką Kają, zaś na pianinie zagrała druga pociecha – Iga; Paweł Krzemień kolędował przy akompaniamencie ojca Zbigniewa oraz braci – Piotra i Przemysława. Rodzinne popisy zakończył duet Karoliny Sarapaty (skrzypce) i Marty Londzin (piano). Wykonawcom towarzyszyła szczególna atmosfera – było uroczyste, rodzinne, prawdziwie świąteczne, również dzięki wzruszającym strofom zaprezentowanym przez diakona Helenę Gajdaczową (fotoreportaż na www.dziegielow.luteranie.pl)

Uczestnicy dziękują zarządowi Stowarzyszenia Miłośników Dziegielowa za sympatyczne, wspomnieniowo-twórcze spotkanie.

Zofia Fober



Rodzinne kolędowanie

Spotkanie seniorów w Cisownicy

Darząc uśmiechem – uszczęśliwiasz serce.

Uśmiech bogaci obdarzonego, nie zubożając dającego.

Nie trwa dłużej niż chwila, ale jego wspomnienie zostaje na długo...

Faber

21 stycznia 2017 r. w Dzień Babci i w przeddzień Dnia Dziadka odbyło się spotkanie najstarszych mieszkańców wsi w sali miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej.



Program artystyczny

Organizatorem uroczystości była Rada Sołecka w Cisownicy pod przewodnictwem sołtysa Karola Macury.

Jeszcze w grudniu przed Świętami Bożego Narodzenia sołtys wręczał 200 seniorom imienne zaproszenia z tekstem życzeń świąteczno-noworocznych.

Odświętny wystrój sali remizy w tym dniu zgromadził przeszło 70 seniorów oraz zaproszonych honorowych gości. Sołtys pełniący honory gospodarza w serdecznych słowach przywitał zebranych.



Zastępca wójta Grażyna Porębska-Jochacy i sołtys Karol Macura

Do seniorów skierował podwójne życzenia, z okazji Nowego Roku, a także Dnia Babci i Dziadka.

Z życzeniami skierowanymi do obecnych na sali seniorów wystąpili też zastępca wójta Grażyna Porębska-Jochacy, przewodniczący Rady Gminy Goleszów Bogusław Konecki i prezes Stowarzyszenia Miłośników Cisownicy Henryka Szarzec.

Toast wzniesiony szampanem dał początek biesiadowaniu. Wspólnie zaśpiewano „Ojcowski dom”- pieśń bliską sercu każdemu uczestnikowi, a pięknie podany, smaczny obiad dogodził podniebniom. Na stołach nie zabrakło owoców, pysznych ciast, pachnącej kawy i herbaty oraz orzeźwiających napojów owocowych.

Klimat dobrego samopoczucia ożywił program artystyczny.

Kółko gwarowe „Utropki” rozbawiło mową przodków władających językiem ojczystym naszych starek i starzyków.

Uczniowie Szkoły Podstawowej im. Jury Gajdzicy wystąpili z humorystyczną inscenizacją „Rzepki” J. Tuwima. Cisownickie „Przocielki” zaśpiewały polskie, tak lubiane przez nas kolędy, a także pieśni regionalne, zachęcając obecnych do wspólnego śpiewu.

Żaś poetka Helena Wróbel zarecytowała kilka własnych wierszy, jakie pisze w gwarze i języku literackim, radując nimi nie tylko mieszkańców naszej gminy.

To szczególne spotkanie dostarczyło zadowolenia i wiele radości seniorom, którym było dane uczestniczyć i w tym roku w tak autentycznej uroczystości świadczącej o szacunku i pamięci o ludziach w dojrzałym wieku.

Wdzięczni jesteśmy też za stworzenie nam możliwości przeżycia pięknych chwil w towarzystwie bliskich nam osób, z którymi nie możemy się już na co dzień spotykać z powodu ograniczeń rucho-



Seniorzy

wych, jakie niesie podeszły wiek lub choroba.

Dziękujemy paniom, które poświęciły swój czas i umiejętności w przygotowanie gościnnego przyjęcia, z uśmiechem podając dobroci do stołu. Są to znane nam już panie: Halina Raszka, Barbara Raszka, Janina Godek, Magdalena Gajdzica, Maria Wnętrzak.

Za ofiarowane dobro, z sercem przygotowane przez organizatorów, dziękuję.

Wdzięczny uczestnik

Fotoreportaż na www.goleszow.pl

Serdeczne podziękowania za przygotowanie posiłku dla pań: H. Raszki, M. Gajdzicy, J. Godek, B. Raszki, M. Wnętrzak. Dla sponsorów: Delicje w Ustroniu – Urszula Skawa, Joter s.c. w Goleszowie Barbara i Robert Pniokowie, Zakład Usługowo-Handlowy Tartak w Cisownicy – Józef Malec, Ogrostyl – Stanisław, Krzysztof Kowala, Colet – Dorota Sikora, Awan – Mieczysław Sikora, Restauracja „Pod Tułem”, Rejonowa Spółdzielnia Spożywcza w Cieszynie, Sklep nr 17 w Cisownicy, Sklepy spożywcze – I. Wigłasz, Piekarnia Beskidzka – K. Podzorski, Kamieniarstwo „Anko” – P. Kowalski, Mechanika Pojazdowa – S. Sikora, Mechanika Pojazdowa – M. Stokłosa, Mechanika Pojazdowa – P. Grochal, Budownictwo – Cz. Drózd, Budownictwo – M. Gluza, OSP Cisownica oraz dla sponsorów indywidualnych: radnej Aleksandry Chmiel, radnego Bogusława Koneckiego oraz Haliny Pinkas. Wszystkim sponsorom, którzy pomogli w zorganizowaniu noworocznego spotkania dla seniorów w Cisownicy serdecznie dziękujemy!

Sołtys wsi z radą sołecką

Wpisani w pamięć

Jan Kumor

Urodził się w 1926 r. w Mikluszowicach (woj. małopolskie, pow. bocheński), gdzie ukończył szkołę podstawową. Związany z rodziną w Cieszynie, od najmłodszych lat wakacje spędzał w tym mieście. Naukę w gimnazjum przerwała wojna. Maturę zdał po jej zakończeniu.

Służbę wojskową odbył w szkolnej kompanii oficerów rezerwy. Następnie powrócił do Cieszyna i w 1949 r. rozpoczął studia w Wyższej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego. W czasie ich trwania, z powodu problemów finansowych, pracował jako laborant w Zakładzie Zoologii kierowanym przez prof. Janinę Wengris w Cieszynie.

Jako student WSGW w Cieszynie Jan Kumor należał do chóru Towarzystwa Śpiewaczego „Harmonia”, którego dyrygentem był Emanuel Guziur. W chórze śpiewał z wieloma profesorami WSGW, m. in.: A. Kałużyńskim, G. Sztwiertnią, W. Wawrzyczkiem.

W 1950 r. wraz z cieszyńską uczelnią przeniósł się do Kortowa, dzielnicy Olsztyna. Jako student II roku Wydziału Rolniczego znów udał się do prof. J. Wengris z prośbą o pracę. Tym razem został zatrudniony na stanowisku asystenta w Katedrze Zoologii. Pracujący tam Stanisław Alpern miał kilka uli i często prosił Jana Kumora o pomoc w pasiece. Jan Kumor chętnie mu jej udzielał, bo miał doświadczenie w tym względzie – jego ojciec był właścicielem małej pasieki. Ugruntowana w uczelni kortowskiej wiedza o pszczołach stała się jego życiową pasją.

W 1950 r. Jan Kumor pomagał prof. W. Wawrzyczkowi zakładać chór akademicki, który do dziś pod nieoficjalną nazwą „Wawrzyczki” cieszy się wyjątkowym uznaniem, koncertując w wielu miejscach świata.

Jan Kumor ukończył studia na Wydziale Rolniczym Wyższej Szkoły Rolniczej w Kortowie w 1953 r. Praktyki odbywał na Śląsku Cieszyńskim, m. in. w Grodźcu Śląskim (Instytut Zootechniki). Zachował w pamięci wspomnienia z praktyki studenckiej w PGR Podągi: kiedy polecono mu obsiać 20-hektarowe pole jęczmieniem, zastosował po raz pierwszy w gospodarstwie siew krzyżowy. Wykonanie pracy sprawdzał sam dyrektor Inspektoratu PGR.

Podczas akademii z okazji 1 Maja wręczył on Janowi Kumorowi nagrodę 1000 złotych za dobre wykonanie zadania. Nagroda podniosła prestiż praktykanta wśród pracowników PGR.

Po obronie pracy magisterskiej Jan Kumor został asystentem w Katedrze Żywności Zwierząt, a po 3 latach przeszedł do Wojewódzkiego Zjednoczenia PGR w Olsztynie (1959 r.), gdzie pracował 32 lata aż do przejścia na emeryturę (1991 r.)

Do Warmińsko-Mazurskiego Koła Macierzy Ziemi Cieszyńskiej Jan Kumor wstąpił jako jeden z pierwszych (1984 r.). Prezes koła w latach 1983-2009, prof. dr hab. Janusz Guziur, potwierdza, że wyjątkowo systematycznie uczestniczył we wszystkich zebraniach i imprezach koła. Wyjeżdżając często do rodziny w Cieszynie, był postrzegany jako nieformalny łącznik i kurier z ZG MZC. W 1993 r. wybrany został sekretarzem W-M Koła MZC, funkcję tę pełnił prawie 33 lata. Wyróżniał się życzliwością i pracowitością. Utrzymywał kontakty ze wszystkimi członkami koła mieszkającymi w różnych miejscowościach Warmii i Mazur. Na zebraniach prowadził cieszyńskie wydawnictwa regionalne. Był oddanym przewodnikiem cieszyńskich delegacji. Znany był w większości kół MZC: w Warszawie, Krakowie, zwłaszcza w licznych kółach MZC



Jan Kumor

na Śląsku Cieszyńskim. Został dwukrotnie uhonorowany Dyplomem Uznania Macierzy Ziemi Cieszyńskiej i Członkostwem Honorowym Macierzy (2001 r.)

Profesor zw. dr hab. Andrzej Faruga, prezes Zarządu Stowarzyszenia Absolwentów UW-M i aktualny prezes W-M Koła MZC, wspomina go jako aktywnego działacza społecznego, emocjonalnie związanego z ziemią cieszyńską, gdzie miał wielu przyjaciół, szczególnie na Podbeskidziu. Niejednokrotnie podejmował ich w Olsztynie i pokazywał osobliwości Warmii i Mazur.

Przez wiele lat z J. Kumorem współpracował Bolesław Tołłoczko, absolwent Technikum Rolniczego w Międzywiciu, dyrektor PGR w Szkotowie (woj. warmińsko-mazurskie). Tak zapamiętał naczelnika produkcji zwierzęcej w WZ PGR w Olsztynie: *Wysoko wykwalifikowany specjalista, rozumiejący hodowlę i zwierzęta. Umiejący wprowadzać młodych w arkana hodowli zwierząt, koleżeński, uczynny, pozbawiony zawiści i nienawiści. Przed Janem czapką do ziemi...*

Osoby związane z Oddziałem Akcji Katolickiej w Olsztynie, Warmińsko-Mazurskim Klubem Inteligencji Katolickiej akcentują jego niezwykłą mądrość i filozofię życia, wyrażaną w dobroci i niesieniu pomocy potrzebującym. Podkreślają niezapomniane pielgrzymki do sanktuariów w Polsce i Czechach oraz zorganizowany przez niego zjazd KIK-ów z całej Polski w Gietrzwałdzie.

Jan Kumor dał się poznać jako człowiek odważny, nieugięty w wyrażaniu poglądów i religijnych przekonań. Postawą życia budował dobre relacje między ludźmi, zachęcał do bezinteresownych działań.

Prezes Zarządu Fundacji M. Oczapowskiego, dr inż. Bolesław Pilarek, poznał go bliżej, gdy był już na emeryturze i często opowiadał o swojej pasji pszczelarskiej. Dostrzegał u niego radość, jaką przeżywał wiosną, kiedy okazało się, że dobrze przygotował pszczoły do przetrzymywania.

Dr inż. Bolesław Pilarek w sposób wymowny kończy artykuł poświęcony śp. Janowi Kumorowi: *Na zakończenie powołałam się na Goethego, który powiedział, iż ciągle się mówi, że życie jest krótkie, człowiek wszakże, jeżeli je dobrze wykorzysta, może wiele zdziałać. Jan Kumor swoim życiem w pełni potwierdził prawdziwość tych słów.*

Podczas studenckiej praktyki sprawnie wdrożył do gospodarstwa krzyżowy siew zbóż, a przez wiele następných lat potrafił dokonywać innego siewu, siewu mądrości, patriotyzmu, porozumienia, godności i wspólnego działania. Ten siew nie pójdzie na marne.

Janu, przyjaciele nie odchodzą nigdy na zawsze. Pozostaniesz w naszej pamięci i sercach, bo jesteśmy Ci wdzięczni za to, co uczyniłeś.

Mgr inż. Jan Kumor zmarł 15 listopada 2016 r. Chórzyści goleszowskiej parafii katolickiej, członkinie KGW z Cisownicy, cieszyńscy macierzowcy mieli szczęście go poznać. Doświadczyli jego niezwykłej prawości, szlachetności, życzliwości, dobroci, przykładów służby drugiemu człowiekowi, autentycznej, rzadko spotykanej wiary.

Z delegacją W-M Koła MZC Jan Kumor chętnie przyjeżdżał do Cisownicy. W skromności kryły się jego wielkość i mądrość.

Teresa Waszut

Źródła:

- Cieszyńscy na Warmii i Mazurach – Praca pod redakcją Andrzeja Farugi, Stanisława Achremczyka,
- czasopismo Stowarzyszenia Absolwentów Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie „5 plus X” nr 1/2017 r

Jan Kiswa

Profesor Jan Kiswa urodził się w Zamarskach w 1926 r. w rodzinie ewangelickiej. Szkołę podstawową ukończył w rodzinnej wsi.

W 1944 r. znalazł się w III Dywizji Strzelców Karpaccich. W 1945 r. brał udział w zdobywaniu Bolonii. Naukę w szkole średniej, która funkcjonowała przy III Dywizji Strzelców Karpaccich PSZ na Zachodzie, podjął w 1945 r. Kontynuował ją po powrocie do kraju w 1947 r. w Technikum Rolniczym w Czechowicach.

Studium wstępne przy WSGW w Cieszynie, które ukończył w 1949 r., pozwoliło Janowi Kiszy zostać studentem Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego na Wydziale Mleczarskim.

W 1950 r. szkołę przeniesiono do Olsztyna, gdzie w lutym 1953 r. uzyskał dyplom inżyniera.

Studia drugiego stopnia ukończył na Wydziale Zootechnicznym w 1955 r.

Pracę naukowo-dydaktyczną rozpoczął jako student. Zainteresowania naukowe prof. Jana Kiszy dotyczyły w głównej mierze 4 stref badawczych:

- oceny jakości mleka jako surowca dla przetwórstwa mleczarskiego,

- optymalizacji i standaryzacji składu tłuszczu mlekowego w procesie wyrobu masła, wpływu na jakość i trwałość produktu gotowego,

- doskonalenia procesu technologicznego proszku mlecznego i odżywek dla dzieci,

- badania zmian i możliwości redukcji zawartości cholesterolu w wysokotłuszczowych produktach mleczarskich.

Prof. Jan Kiswa był uczonym o uznanym w kraju i za granicą autorytecie naukowym, wybitnym specjalistą w zakresie chemii i technologii mleczarskiej. Jego dorobek w zakresie kształcenia kadry naukowej oraz pracy badawczej stanowiły podstawę dla nadania mu w 1976 r. tytułu profesora nadzwyczajnego, a 7 lat później – tytułu profesora zwyczajnego.

Prof. zw. dr hab. dr h.c. Jan Kiswa wypromował: 119 inżynierów, ponad 200 magistrów i 25 doktorów, z których 8 jest profesorami.

Jego bogata działalność badawcza znalazła odbicie w dorobku publikacyjnym: 186 rozpraw naukowych, 62 artykuły popularnonaukowe, 130 doniesienia i komunikaty na sympozja i kongresy oraz 10 patentów i 2 podręczniki, 42 opracowania projektowe i 26 dla praktyki przemysłowej. Prof. Jan Kiswa za swoje osiągnięcia naukowe uzyskał nagrodę Polskiej Akademii Nauk oraz siedmiokrotnie odbierał nagrody ministrów nauki, szkolnictwa wyższego i techniki, jak również wielokrotnie wyróżniony był nagrodami rektorów ART w Olsztynie i AR w Krakowie. Należał do grona pierwszych członków nowo założonego Koła MZC. Wyróżniony został tytułem Honorowego Członka Macierzy Ziemi Cieszyńskiej.

Pracował społecznie w Stowarzyszeniu b. Żołnierzy PSZ na Zachodzie „Karpaczczy”. Działał też w Mazurskim Towarzystwie Ewangelickim i strukturach organizacyjnych Kościoła E-A.

Jest autorem książki wspomnieniowej „Dziedzictwo”, gdzie na stronie wstępnej czytamy: *Nieodżałowanej pamięci Amalii, mojej Żonie, wiernej Towarzyszce życia opracowanie to poświęcam.*

W Cisownicy-Pasiekach mieszka brat śp. profesora – Karol Kiswa z rodziną. W Cisownicy mieszka też rodzina Gojniczków – krewnych ze strony śp. żony, Amalii Kiszy z domu Gojniczek. Obie rodziny uczestniczyły w pogrzebie.

Prof. zw. dr. hab. Jan Kiswa zmarł 10 listopada 2016 r.

Teresa Waszut

Źródła:

- wydawnictwa W-M Koła MZC w Olsztynie „Cieszyniacy na Warmii i Mazurach”,

- czasopisma Stowarzyszenia Absolwentów Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie „5 plus X” nr 1/2017 r.,

- artykuł Tadeusza Płodzienia „Zmarł profesor Jan Kiswa”.



Jan Kiswa

Czyń dobro cierpiącym. Czyń dobro cierpieniem.

Co roku w Czytelni katolickiej przy Parafii Rzymskokatolickiej p.w. św. Michała Archanioła w Goleszowie spotykają się starsi i chorzy parafianie, aby побыć razem, porozmawiać i wysłuchać przygotowanego programu. Każde takie spotkanie odbywa się w lutym, w święto ustanowione przez papieża Jana Pawła II 13 maja 1992 roku, który głosił, aby *czynić dobro cierpiącym*.

Kościół tym samym zachęca do wolontariatu i pomaga chorym i potrzebującym na całym świecie – niezależnie od wyznania, poglądów politycznych i statusu społecznego. Dodaje także otuchy wszystkim chorym, którzy w chrześcijańskiej miłości *czynią dobro cierpieniem*.

W tym roku spotkanie odbyło się w sobotę 11 lutego i poprzedzone było mszą świętą w intencji chorych. Ksiądz proboszcz Adam Drożdż zaprosił wszystkich do czytelnicy, gdzie zebrani mogli napić się herbaty, zjeść kołaczki i pączki przygotowane przez piekarnię w Goleszowie.



Prawdziwą ucztą duchową było obejrzenie filmu o tematyce religijnej, dającego wiarę, nadzieję i siłę, które tak bardzo potrzebne są wszystkim cierpiącym.

W imieniu wszystkich przybyłych na spotkanie z okazji Światowego Dnia Chorych do Czytelni katolickiej w Goleszowie, serdecznie dziękujemy kierownikowi Piekarni Rejonowej Spółdzielni „Samopomoc” w Goleszowie **Grzegorzowi Śliżowi** za udzielone wsparcie i pomoc w organizacji spotkania.

Ks. proboszcz Adam Drożdż i Przewodniczący Parafialnej Rady Duszpasterskiej Dariusz Gołyszny

Powojenni społecznicy Godziszowa cz. 2

Na posiedzeniu zarządu (starej) gminy 29 sierpnia 1945 r. wójt Berek przedstawił projekt powołania składu (nowej) Rady Narodowej gminy zbiorowej Goleszów. Na 24 radnych, 8 miało być przedstawicielami samorządów (to sołtysi). Przy czym dla Goleszowa jako największej gromady przypadają dwa mandaty. Jeden dla wójta z urzędu, natomiast wybór drugiej osoby należało dokonać przez głosowanie tajne. Wybór padł na Adama Cieślara. Pozostałe osoby, które miały wejść do rady to przedstawiciele kilku partii, związków młodzieżowych i nauczycielstwa. Pierwsze posiedzenie Rady Narodowej gminy zbiorowej Goleszów miało miejsce 4 września 1945 r., gdzie odczytano protokół z posiedzenia porozumiewawczego sołtysów i partii politycznych, dokończono czterech brakujących członków rady oraz dokonano wyboru miejscowych władz. Przewodniczącym Rady Narodowej został Wilhelm Pustówka, jego zastępcą – Paweł Cieślar, wójtem – Paweł Berek, a zastępcą wójta – Adam Cieślar. Na ławników wybrano: Jerzego Sosnę, Ludwika Kostkę i Pawła Kowalę (z Cisownicy). Godziszów w radzie prezentowali: Paweł Gaszek, który z racji zmiany organizacji został też (prawdopodobnie, niejako z urzędu) sołtysiem wsi oraz Adam Niemiec (55), który występował z ramienia Stronnictwa Ludowego. Rada w tym składzie przystąpiła do pracy.

Na kolejnym posiedzeniu, 28 września, ustalono stawki podatku gruntowego, podatek od psów i sposób ich rejestracji, wynagrodzenie dla sołtysów oraz wybrano 10 ławników Sądu Grodzkiego.

Jak możemy się zorientować z protokołu tego zebrania, 60% wpływów z podatku gruntowego pozostawało do dyspozycji gminy. W celu ustalenia stawek podatkowych w każdym sołectwie powołane zostały Komisje Podatkowe (protokół nie wymienia ich członków), które ustalały odpowiednie stawki. Sprawę na sesji referowali sołtysi. Okazało się, że komisje zaprezentowały różne rozwiązania, które były nie do przyjęcia. W końcu na wniosek Berka przyjęto stawki według propozycji Goleszowa. Grunty podzielono na cztery klasy i przyznano im odpowiednio stawki: 80, 70, 60 i 50 zł. Ale na sesji 4 grudnia okazało się, że takie stawki nie mogą być przyjęte, ponieważ w takim wypadku budżet nie byłby zrównoważony, a potrzeb było bardzo wiele...

Chcąc nie chcąc, musiano ponownie debatować na ten temat. Zawnioskowano w końcu 100% podwyżkę podatku. W dalszej części grudniowego posiedzenia przyjęty został budżet na rok 1945/46, a kwoty te zapewne zostały w nim uwzględnione.

Na jaką wysokość wówczas opiewał budżet gminy? To kwota 491 159 zł, która pozwalała na zrównoważenie budżetu. Z tej kwoty na oświatę przewidziana została kwota 103 312 zł, na opiekę społeczną – 40 000 zł, a na drogi i place publiczne – 40 704 zł. (Pamiętajmy, że to inne pieniądze i ni jak się nie mają do dzisiejszych wartości, ale można zwrócić uwagę na procentowy rozdział tych środków).

Na sesji wrześniowej ustalone też zostały stawki od psa pokojowego (100 zł) i psa stróża (25 zł). Natomiast Prezydium RN zaproponowało miesięczne wynagrodzenie dla sołtysa Cisownicy – 400 zł, Kozakowic Górnych i Dolnych – 200 zł, a dla sołtysów Godziszowa, Bażanowic i Lesznej Górnej po 350 zł, co zostało przyjęte.

Oprócz sprawy podatkowej, którą zasygnalizowałem wyżej, na sesji 4 grudnia m. in. dokonano wyboru prezydium, czyli Zarządu Gminnego, do którego weszli: Jerzy Sosna, Paweł Cieślar, Jan Pasterny (Goleszów 27) i Ludwik Kostka. Jedno miejsce pozostawiono dla przedstawiciela ugrupowania chłopskiego. Dokonano wyboru 10 komisji: oświatowej, rewizyjnej, drogowej, opieki społecznej, leśnej, mieszkaniowej, szacunkowej, budowlanej, sanitarnej, polubowno-dyscyplinarnej oraz dostaw (bydła rzeźnego).

Na tym samym posiedzeniu Gaszek został wybrany do składu komisji rewizyjnej, zaś spoza rady z Godziszowa zostali wybrani: Ludwik Szeliga do komisji drogowej oraz Alojzy Franek (senior) do komisji sanitarnej.

Po kilku miesiącach stabilnej pracy rady pojawiło się nieoczekiwane „tąpnięcie”. 30 stycznia 1946 r. wójt Berek poinformował zebranych, że dotychczasowa Rada Narodowa została zawieszona w swych czynnościach i rozwiązana, nie podając, jakie przyczyny leżały u podstaw tej decyzji.

W protokole z posiedzenia nie znalazły się nazwiska Adama Niemca i Pawła Gaszka jako radnych, chociaż ten drugi był obecny i zabierał głos na sesji. Odpowiedź na takie postępowanie można znaleźć w piśmie Powiatowej Rady Narodowej z 25 lutego 1946 r. do Zarządów Gminnych, gdzie poleca się, aby w komisjach rady został uwzględniony klucz partyjny, o ile dotychczas nie został zastosowany. Należało zreorganizować skład komisji (rady) w takiej formie, by przewodniczącymi komisji (rad) byli ludzie partyjni. Polecono, aby reorganizację przeprowadzić do 15 marca 1946 r. Zapewne w tym „duchu” na sesji 17 maja 1946 r. radnym przekazana została informacja, że w myśl pisma Powiatowej Rady Narodowej w Cieszynie do Zarządu Gminnego wybrani zostali: wójt Paweł Berek, jego zastępcą Adam Cieślar oraz jako członkowie: Jerzy Duława z Goleszowa, Paweł Kowala z Cisownicy i Paweł Gaszek z Godziszowa. Adam Niemiec nie wszedł już w jej skład. Nigdy też więcej się w niej nie znalazł. Na tym samym posiedzeniu, z uwagi na występujące problemy z czynszami za mieszkania (protokół nie rozwija tego wątku), została powołana komisja do wyjaśnienia powstałych wątpliwości. W jej składzie znaleźli się też Marek i Paweł Gaszek z Godziszowa (który to z Marków na razie trudno ustalić, ale biorąc pod uwagę, że grupa ówczesnych działaczy to roczniki z przełomu XIX i XX wieku, a Markowie w tym czasie w Godziszowie zamieszkiwali pod numerami 32 i 43, można tylko przypuszczać, że może to Józef ur. 1902 r., zam. pod nr 32, robotnik kolejowy, a może Paweł ur. 1895, rolnik, zam. pod nr 43).

Z protokołów możemy zorientować się, że nasi przedstawiciele występowali w różnych sprawach na forum ówczesnej rady. Sołtys Gaszek zgłaszał na przykład, że w okresie zbliżającej się zimy oraz braku węgla w miejscowej szkole może dojść do jej zamknięcia. Udzielając wyjaśnień w tej sprawie wójt Berek oświadczył, że *nie ma widoków, aby ta sytuacja w najbliższym czasie mogła ulec poprawie. Należy więc szukać doraźnej pomocy w zakresie uzyskania drewna opałowego, a gdyby to nie odniosło pozytywnego skutku, dopiero można zamykać szkołę.* Natomiast w protokole z posiedzenia prezydium 22 lutego 1946 r. sołtys Gaszek w imieniu właściciela domu Pawła Niemca Podszkolana (w którym wynajmowano pomieszczenie dla

softysa na gminną kancelarię, a poprzednio kancelarię wójta gminy Godziszów), złożył wniosek o rozliczenie z należnego podatku gruntowego, czynszu przypadającego za ten wynajem, za okres od maja do końca 1945 r.
Cdn.



Adam Niemiec s. Jana (z Niemców „Wysznic” z nr 18), ur. 12.02.1884 w Godziszowie, zm. 1.04.1970 r., pochowany na cmentarzu ewangelickim w Godziszowie, studiował prawdopodobnie w Wiedniu, pracował jako urzędnik w zakładach Brown-Boveri (późniejsza Celma) w Cieszynie, członek Zarządu Gminy Godziszów (1.05. do 4.09.1945), radny zbiorowej gminy Golezów (4.09.1945-30.01.46), prezes OSP Godziszów (8.07.1945 do 4.04.1948); wraz z żoną Elżbietą zd. Krauze mieszkał w Godziszowie pod nr 55, na Zostudniu. Na wsi, zapewne z powodu swojej urzędniczej pracy, nazywany był „panoczkciem”.

Źródło opracowania

Archiwum Państwowe w Cieszynie - zbiory 14/102/53, 54, 70.
Opracował Kazimierz Wisetka

1% dla Organizacji Pożytku Publicznego

*Jak co roku do Waszych serc pukam,
u Was wsparcia i pomocy szukam.
Wiem, że mnie nie zawiedziecie
i swój 1% mądrze przekażecie!*

KRS 000026054

**z dopiskiem: na pomoc i rehabilitację
dla Tomasza Cichego**

lub na konto PKO BP

87 1020 1390 000 6202 0057 73 95

*Przyjaciele są jak ciche anioły,
które podnoszą nas, kiedy nasze
skrzydła zapominają jak latać.*

Antoine de Saint-Exupéry

Dziękuję, że jesteście ze mną na dobre i na złe. Tomasz



Żywieckie Gody

Kolejnym sukcesem może się pochwalić Zespół Regionalny „Czantoria” z Lesznej Górnej pod kierownictwem Ireny Klimczak. Jak co roku uczestniczył on w Przeglądzie Zespołów Kolędniczych i Obrzędowych Żywieckie Gody. Przez 48 lat, od kiedy przegląd ten istnieje, „Czantoria” zawsze brała w nim udział. Średnio około 70 grup przedstawia różnego rodzaju zwyczaje i obrzędy.

Od lat zespół z Lesznej zajmuje miejsca w czołówce. W tym roku zajęli dwa drugie miejsca i otrzymali nagrodę pieniężną, finansowaną przez Miejskie Centrum Kultury w Żywcu (w kategorii kolędy archaiczne i wiersze noworoczne).

Co jest przyczyną corocznej wygranej? Piękne regionalne, tradycyjne stroje, mowa praojców, autentyczne kolędy ludowe, ocalone od zapomnienia.

Jak śpiewamy, to na sali jest cisza – z tego się cieszę, mówi pani Irena. To jej charakter, zapał, niespożyta energia, upór i dynamiczność są zarówno sercem, jak i motorem działania.



Zespół Regionalny „Czantoria”

Życzymy „Czantorii” samych sukcesów na wielu scenach i estradach w regionie oraz poza nim, a także kontynuowania popularyzacji tradycji i kultywowania dziedzictwa, które co roku wynoszą zespół na podium.

MSF

Zebranie wyjazdowe

Prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Golezowskiej Leszek Tyrna już po raz drugi w czasie trwania swojej kadencji zaskoczył członków stowarzyszenia inicjatywą zebrań wyjazdowych. W lipcu takim zebraniem był wyjazd do „Miasteczka Pszczelego”

Jana Gajdacza w Dziegielowie, gdzie gospodarze gościli nas wspianymi plackami ziemniaczanymi, a po uczcie odbyły się zawody strzeleckie z broni pneumatycznej.

Zimową niespodzianką zebrania wyjazdowego był wyjazd 2 lutego br. na kulig do Wisły Czarnego. Już w autobusie prezes przeprowadził krótkie zebranie, a przewodnik wprowadził nas w tajniki powstania kuligów, czyli jak to *hań downi bywało*.

Dojechaliśmy pod budynek OSP w Czarnym, a tam już stało parę podobnych autokarów, obok kilka stoisk z pamiątkami, oscypkami, wyrobami z owczych skór oraz stoisko z napojami, również z tymi powodującymi w ludziach błogi nastrój. Mróz zaczął szczypać w uszy i nosy, więc w oczekiwaniu na nasze zaprzęgi postanowiliśmy się rozgrzać smacznym grzańcem. Zasiadliśmy na sanie wyposażone w długie ławy pokryte baraniami skórami. Trasa sanny wzdłuż Białej Wisetki, pomimo nocnej pory, była uroczą, widoki piękne! Świerki przykryte białą kołderką do-

starzały estetycznych wrażeń.

Na niektórych saniach rozległ się śpiew regionalnych pieśni. Kiedy dojechaliśmy do drewnianej „Koliby u Marioli”, personel za-

prosił nas do środka, skąd było słychać wesoły śpiew i muzykę akordeonisty ubranego w strój regionalny. Wykonawca miał niespożyte siły, bo granie i śpiewanie przerywał tylko na czas opowiadania kawałów, a widząc, że wśród nas nie ma dzieci, były one coraz ostrzejsze!

Raczyliśmy się do woli smacznym chlebem ze smalcem. Na środku wielkiej izby czekało już na nas rozpalone ognisko, więc kto miał ochotę, brał różno-widelec, nabijał kiełbaskę i sam, według własnego gustu, opiekał. Biesiadnicy z niektórych stolików próbowali pomagać muzykowi, okazało się jednak, że znajomość tekstu piosenek kończyła się na pierwszej, ewentualnie drugiej zwrotce.

Ale fajnie, ale fajnie, ale fajnie tutaj jest! Niestety, po odśpiewaniu tej piosenki okazało się, że jest już późno i do domu wracać czas.

Albin Klimczak



Kulig chórów

W tej zimowej szacie, jaką nas obdarzyła tegoroczna lutowa aura, ewangelickie chóry Mieszany wraz z Męskim Chórem „Cantus” 3 lutego br. postanowiły zażyć trochę relaksu i pojechać na kulig. O 16.30 ciepło ubrani spotkaliśmy się przy kościele, gdzie czekał na nas autokar. Jechaliśmy w gęstej mgle, która nagle znikła po dojechaniu do zachodnich granic Ustro-

nia. Już dalej bez problemów dojechaliśmy do malowniczej doliny Dobki. Na parkingu agroturystyki „Dolina ciszy” czekały na nas kolorowe przystrojone między innymi w płonące pochodnie – zaprzęgi konne. Ta niecodzienna przejażdżka trwała dosyć długo, więc mieliśmy czas na podziwianie uroków tej doliny w księżycowej poświacie. Po wspianej przejażdżce wkroczyliśmy do ciepłej sali, gdzie rozpoczęliśmy część artystyczno-kulinarną. Orkiestra (niezastąpiony akordeon oraz zdolny kontrabas) mobilizowała chórzystów do śpiewu, przerywając opowiadaniem dowcipów.

Kelnerki dbały o to, aby na stołach nie zabrakło rozgrzewającego nas grzańca i doskonałego ciasta. Po pewnym czasie podano główne danie biesiady. Niemała

porcja mięsa z kity, z dodatkiem zasmażanej kapusty w pełni zachwycała nasze kubki smakowe, dając nam uczucie sytości i zadowolenia. Niestety, biesiada nie mogła trwać wiecznie, więc wróciliśmy do domów.

Albin Klimczak



Bal przebierańców

W styczniu rozpoczął się karnawał - czas zimowych, maskarad i zabaw. Jak co roku przed feriami zimowymi w Szkole Podstawowej im. Pawła Stalmacha w Bażanowicach odbył się bal przebierańców. Każdy uczeń przygotował na tę okazję specjalne przebranie, by jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, zmienić się w bajkową postać.

W tym dniu pojawili się w szkole m.in.: piraci, dzielni rycerze i znani celebryci. Przybyły też wróżki i piękne księżniczki. Wszyscy świetnie się bawili przy dźwiękach karnawałowych przebojów. Oprócz tanecznych szaleństw dzieci uczestniczyły w konkursach i zabawach. Impreza udała się znakomicie, a radość i uśmiech gościły na twarzach wszystkich dzieci. Ten niezwykły dzień na długo zapisze się w naszej pamięci.

SP Bażanowice



Zimowisko w Bażanowicach

W drugiej połowie stycznia rozpoczęły się ferie zimowe. Po długich miesiącach nauki przyszedł czas na odpoczynek. Wakacje zimowe były okazją do rodzinnych wyjazdów, uprawiania sportów oraz spędzania czasu wolnego w gronie kolegów i przyjaciół.

W czasie ferii w szkole podstawowej w Bażanowicach zorganizowano półkolonię dla uczniów. W ramach codziennych spotkań dzieci rozwijały swoje zainteresowania, sprawności i pasje. Uczestniczyły m.in. w zajęciach artystycznych, podczas których wykonały piękne bałwanki i maski karnawałowe. Wspólnie bawiły się przy dźwiękach muzyki w czasie minidisco. Aktywnie spędzały czas na świeżym powietrzu podczas terenowej gry w podchody. Super atrakcją okazały się wyjazdy do kina „Piaś” oraz „Fikołka” w Cieszynie. Tematyka i różnorodność zajęć sprawiły, że nikt nie narzekał na nudę. Po raz kolejny dzieci doświadczyły, że szkoła jest miejscem, w którym wspaniale płynie czas.



Składamy podziękowania Dyrekcji Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Goleszowie za dofinansowanie zimowiska.

Dyrektor i nauczyciele SP w Bażanowicach

Początek roku to dobry moment, by zdecydować, komu przekazać swój 1% podatku.

Drodzy przyjaciele i sympatycy OSP Bażanowice!

Prosimy, by wziąć w tej kwestii pod uwagę dar dla naszej jednostki. Ze swej strony deklarujemy, że każda złotówka uzyskana z tego tytułu zostanie przeznaczona na zakup sprzętu ratowniczego.

Za Waszą dobrą wolę i szczodrość już teraz bardzo dziękujemy!

Druhowie OSP Bażanowice

WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP) <small>Należy podać numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (Numer KRS) organizacji wybranej z wykazu oraz wysokość kwoty na jej rzecz.</small>	
Numer KRS 00 00 11 62 12	Wnioskowana kwota <small>Kwota z poz. x nie może przekroczyć 1% kwoty z poz. x po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół.</small>
INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE <small>Podatnicy, którzy wypełnili część z poz. x mogą podać cel szczegółowy 1% a szacując kwadrat w poz. x wyrazić zgodę na przekazanie OPP swojego imienia, nazwiska i adresu wraz z informacją o kwocie z poz. x. W poz. x można podać dodatkowe informacje, np. ułatwiające kontakt z podmiotem (telefon, e-mail).</small>	
Cel szczegółowy 1% Ochotnicza Straż Pożarna w Bażanowicach Bażanowice, ul. Cieszyńska 17, 43-440 Goleszów	Wyrażam zgodę <input type="checkbox"/>

Polscy muzycy jadą na Saharę!

Czyli beskidzka energia ponad granicami dwóch kontynentów!

Dwa różne światy. Dwa odległe kontynenty. Dwie magiczne krainy na różnych krańcach mapy. Dwie bogate tradycje i dwie pełne pasji góralki z Beskidu Śląskiego, które od kilku lat realizują projekt „Górale na Saharze i Nomadzi w Beskidach”. Wspólnym mianownikiem tych wyliczeń jest wiara w powodzenie projektu i niezliczone pokłady energii wkładane w jego realizację.

Początkowo idea łączenia kultury Nomadów z tradycją góralską - jak to zazwyczaj z ideami bywa - wielu osobom wydawała się utopijna. Jednak dużej grupie osób, zwłaszcza artystów, pomysł się podobał i od początku pomagali. Jednym słowem - początki nie były łatwe. Dzisiaj projekt łączący dwie kultury z dwóch różnych kontynentów, góralską z Polski i nomadzką z Afryki.



Goście z Maroka w Polsce

Autorski projekt Anety Okupskiej-Pońc i Edyty Molędy ze Stowarzyszenia Współpracy Polsko-Marokańskiej Africae Deserta Project działającego w Goleszowie jest realizowany na terenie Polski i Maroka. Dotąd udało się przeprowadzić kilkanaście spotkań na temat obu kultur z dziećmi, młodzieżą i dorosłymi w szkołach, placówkach dyplomatycznych i ośrodkach kultury na obu kontynentach. Projekt od początku zakładał działania aktywne, czyli warsztaty, konkursy, konkretną pomoc dla dzieci w Maroku oraz promowanie kultury polskiej (zwłaszcza góralskiej) w Królestwie Maroka i marokańskiej na terenie całej Polski.

Filarem naszych działań i naszą wizytówką jest organizowanie koncertów zespołu z Maroka – Chigaga Group na terenie całej Polski. Każdego roku w lipcu i sierpniu organizujemy trasę koncertową tego zespołu w dużych i mniejszych miastach Polski. Muzycy pochodzą z Mhamid – malowniczej wioski w Maroku, położonej u wrót Sahary. Artyści występowali na prestiżowych festiwalach muzyki folkowej i kultury etno w Polsce. Bardzo się cieszymy, że udało się pokazać tradycyjną kulturę i muzykę Nomadów w tyłu zakątkach naszego kraju. Najbardziej cieszy nas, że podczas ich pobytu w Polsce muzycy mieli okazję grać z naszymi góralami na Podhalu, w Pieninach, w Beskidzie Żywiecki i Śląskim. Połączenie tych na pozór odmiennych kultur i brzmień od początku było naszą ideą – mówi Aneta Okupska-Pońc, prezes Stowarzyszenia Africae Deserta Project.

Mówi się, że idea dodaje skrzydeł. W tym przypadku też tak

było. Jest jednak jeden czynnik, który decyduje o zaangażowaniu w projekt łączenia kultury polskiej i marokańskiej. Jest nim przede wszystkim energia płynąca z muzyki obu krain. Świadomie używam pojęcia krain, ponieważ Nomadzi z Sahary i Górale z Beskidów to społeczności szczególne. Podejście do życia, wartości rodzinne, odczuwanie świata i muzyki jest w ich przypadku bardzo podobne. Właśnie to porywa ludzi zaangażowanych w projekt oraz publiczność. Samo obcowanie z artystami z Maroka i z naszymi góralami rodzi takie analogie, a jak ktoś miał okazję być podczas naszych wypraw na Saharze, to przekonał się o tej otwartości i gościnności oso-



Koncert podczas festiwalu

biście. Ludzie i sposób patrzenia na świat to główne powody, dla których realizacja projektu „Górale na Saharze i Nomadzi w Beskidach” ma sens i kulturowo jest wartościowa – mówi Edyta Molęda, wiceprezes stowarzyszenia.

W marcu 2017 roku zostanie zrealizowany kolejny, ważny etap projektu. Po raz pierwszy w historii polscy muzycy pojadą na Saharę, żeby zaprezentować tam nasz folklor. W małym miasteczku u wrót pustyni od 14 lat odbywa się Festiwal Nomadów. Jest to międzynarodowe wydarzenie, podczas którego uczestnicy zapoznają się z kulturą Nomadów, biorą udział w konferencjach, warsztatach i koncertach. Stowarzyszenie Współpracy Polsko-Marokańskiej Africae Deserta Project bierze udział w festiwalu od kilku lat.

W zeszłym roku zrodził się pomysł, żeby na Festival Des Nomades zabrać polskie grupy muzyczne i zaprezentować polską muzykę folkową oraz góralską. Dzięki wsparciu organizatorów oraz pracowników Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Rabacie oraz Narodowego Biura Turystyki Maroka w Warszawie udało się zrealizować tę ideę. W efekcie, podczas czternastej edycji festiwalu w Mhamid w Maroku, na scenie wystąpi zespół Dikanda, DudySkrzypce, Martyna i Kamila Pońc z Fundacji Braci Golec oraz piosenkarka i tancerka flamenco – Magda Navarette i gitarzysta Andrzej Lewocki.

Przedsięwzięcie bardzo spodobało się nie tylko polskim artystom i organizatorom Festiwalu Nomadów, ale również naszym znajomym, którzy często odwiedzają nas w Etno Chacie Topolej – w siedzibie naszego stowarzyszenia. Już w zeszłym roku wiele osób pojechało z nami na Festiwal Nomadów,



Plakat imprezy

a w tym roku to już jest wspólne ruszenie. W sumie razem z artystami jest to już grupa ponad trzydziestu osób - mówi Edyta Molęda. Pomysł bardzo spodobał się także przedstawicielom Ambasady RP w Rabacie, która bardzo pomogła przy organizacji wyprawy marcowej. Zdaniem Andrzeja Knoppa z Ambasady RP w Rabacie projekt „Górale na Saharze i Nomadzi w Beskidach” to bardzo ważne przedsięwzięcie dla obu kultur – polskiej i marokańskiej. Cieszymy się, że osoby działające w Stowarzyszeniu Africae Deserta Project mają takie twórcze pomysły i zapał do realizowania ciekawych projektów na terenie Maroka. Popieramy w pełni tę inicjatywę – mówi Andrzej Knopp.

Organizatorzy Festiwalu Nomadów zaprosili polskie zespoły na scenę w tym roku, ale są przekonani, że będzie to współpraca wieloletnia.

Projekt „Górale na Saharze i Nomadzi w Beskidach” to piękna idea, która gromadzi muzyków z odległych krajów o bardzo różnorodnej i bogatej tradycji. Jest to doskonały przykład współpracy na rzecz zbliżenia narodów, dialogu międzykulturowego i promowania naszych krajów. Jestem przekonany, że pierwszy przyjazd polskich muzyków do Mhamid jest tylko punktem wyjścia długiej współpracy i przyjaźni. Z doświadczenia mogę powiedzieć, że każde udane działanie jest źródłem nowych inicjatyw i inspiracji dla kolejnych projektów – mówi Noureddine Bougrab, dyrektor Festiwalu Nomadów w Mhamid.

Polskie zespoły wystąpią na scenie 16 marca. Gwiazdą wieczoru będzie niewątpliwie Dikanda - uznany szczególnie na zagranicznym rynku muzycznym zespół grający world music. W swojej twórczości Dikanda stawia na autentyczność stylu, poszukuje nowych nurtów, a większość utworów jest oryginalnymi kompozycjami.

Kolejną niespodzianką dla marokańskiej publiczności będzie

występ zjawiskowej wokalistki i tancerki Magdy Navarette, kobiety z pasją, talentem i wizją. Będzie jej towarzyszył znany gitarzysta – Andrzej Lewocki.

Na scenie Festival Des Nomades pojawią się też młodzi muzycy – trenerzy oraz podopieczni Fundacji Braci Golec – Marta Matuszyna-Wejchenig, Rafał Bałaś, Martyna i Kamila Pońc. Ich pierwszy wspólny występ miał miejsce w Krościenku nad Dunajcem podczas „Spotkania na Czerwonym Szlaku” w ramach międzynarodowego projektu „Karpaty łączą”.

Na Festiwalu Nomadów w Mhamid zaprezentują tradycyjną muzykę Beskidu Żywieckiego i Śląskiego.

Wspólny występ polskich muzyków na scenie Festiwalu Nomadów w 2017 to dopiero początek współpracy między organizatorami festiwalu a Stowarzyszeniem Współpracy Polsko-Marokańskiej Africae Deserta Project. *Kolejne edycje również zamierzamy realizować wspólnie. Mamy już nawet pomysły, które zespoły pojadą w 2018 roku z nami na Saharę i do Mhamid. Zwłaszcza, że w naszej gminie działa Zespół Pieśni i Tańca „Goleszów”, który śmiało mógłby reprezentować nasz region w Maroku – mówi Aneta Okupska-Pońc.*

Redakcja



Na zdjęciu organizatorzy Des Nomades Festival w Mhamid (Maroko) - Noureddine Bougrab i Madeleine Le Floc'h, Aneta Okupska-Pońc i Edyta Molęda ze Stowarzyszenia Współpracy Polsko-Marokańskiej Africae Deserta oraz Martyna i Kamila Pońc – uczennice Fundacji Braci Golec

Tydzień Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan

Goleszów

W goleszowskim kościele katolickim 19 stycznia br. odbyło się nabożeństwo ekumeniczne. Przy ołtarzu spotkali się księża obu parafii.

Na wstępie proboszcz Adam Drożdż przywitał wszystkich wiernych: *To tradycyjne, wspólne spotkanie w kościele, ale dążymy do zjednoczenia w naszych rodzinach, wspólnotach. Chrystus wzywa nas, aby postępować tak, by osiągnąć pełnię jedności.*

Myślą przewodnią kazania, które wygłosił ks. Łukasz Stachelek, było zjednoczenie wszystkich chrześcijan i zburzenie murów, jakie powstają z naszych grzechów. *Trzeba burzyć mury, budować mosty, szukać Tego, który nas wspiera. Chrystus nas naciska, motywuje, zobowiązuje, byśmy inaczej patrzyli na rzeczywistość. On umarł za nas wszystkich, by w nas także umarł stary, błędzący człowiek i narodził się nowy, który Go naśladuje. Powinniśmy żyć dla Chrystusa, stawać się lepszymi – w Nim.*

Zwracamy się więc w stronę Chrystusa, spotykamy się w Nim. Czas kruszyć mury, które między nami powstały... Symbolicznie z klocków zbudowano krzyż na znak pokoju.

Nabożeństwo uświetniły swym śpiewem Chór Mieszany pod dyrekcją Anny Staniecsek i „Gloria” pod batutą Ewy Wigezzi-Skałki. Na koniec członkowie obu chórów zaśpiewali wspólną pieśń.

MSF



Przedstawiciele dwóch wyznań przy wspólnie zbudowanym symbolu krzyża, w tle księża, od lewej: ks. Łukasz Stachelek, ks. prałat Adam Drożdż i diakon Karina Chwastek-Kamieniorz



Połączone chóry

Dzięgielów

Rzymskokatolicka Parafia pw. św. Jerzego w Puńcowie i Parafia Ewangelicko-Augsburska w Dzięgielowie również zorganizowały dla swoich parafian nabożeństwo. Odbyło się ono w kościele „Eben-Ezer” 22 stycznia. Kazania wygłosili biskup senior Władysław Volny oraz ks. dr Roland Manowski, obaj ze Stonawy w Republice Czeskiej.

W spotkaniu ekumenicznym wzięli udział także ks. Marek Londzin, ks. Dariusz Kowala, zastępca wójta Grażyna Porębska-Jochacy, przewodniczący rady Bogusław Konecki, przedstawiciele jednostek oświatowych, poczet sztandarowy OSP oraz wierni.

Biskup mówił: *Dokonajmy w sobie przemiany. Bądźmy podobni do Chrystusa w swoich decyzjach, poglądach, postanowieniach. Życzę wam, by ludzie, którzy nas spotykają, wśród których żyjemy, widzieli, że jesteśmy tymi, których Pan Bóg zmienił.*

Natomiast ks. Roland opowiedział historię o swoich ekumenicznych początkach, skupił się na tym, że chrześcijanie chlubią się w tym samym Jezusie: *...jedziemy na różnych wózkach do tego samego Królestwa.*

Podczas spotkania z gitarami wystąpili ks. Łukasz Gąsiorek ze scholą z cieszyńskiej parafii św. Elżbiety, a anglojęzyczną pieśnią zauroczył wszystkich kwintet a capella w osobach: Mateusza Brackiego, Marcina Bujoka, Piotra Glajcara, Marcina Michalika i Marcina Podzorskiego.

Wspólnym śpiewem i modlitwą zakończono nabożeństwo.

MSF

Fotoreportaże na www.goleszow.pl



Księża podczas modlitwy



Występ kwintetu

Życie, służba, pasja...

Janusz Baszczyński, emerytowany komendant ustronńskiego komisariatu, w wieku 48 lat przeszedł na emeryturę. Pochodzi z gminy Goleszów, dzieciństwo spędził w Puńcowie. Będąc nastolatkiem, chciał zostać oficerem policji i pracować w pionie kryminalnym. To się udało, mówi: *Z perspektywy czasu, po ponad 30 latach pracy zawodowej, jestem w pełni przekonany, iż najważniejsze w życiu było to, że poprzez pracę mogłem realizować swoją pasję, jaką była praca w Policji.*

Początki były takie. W 1991 r. rozpoczął służbę w ustronjskim komisariacie. Przez kilka miesięcy była to służba w prewencji, następnie po ukończeniu trwającej rok specjalistycznej szkoły dla funkcjonariuszy dochodzeniowo-operacyjnych prowadził śledztwa.

Była to ciekawa praca, a największą satysfakcją sprawiła ustalenie sprawców przestępstw oraz odzyskiwanie skradzionego mienia. Czas był tutaj pojęciem względnym, realizując złożone sprawy praktycznie całymi dniami przebywałem w pracy.

W 1995 r. został Zastępcą Komendanta Komisariatu Policji w Ustroniu, podjął studia w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie, a po ich ukończeniu spełnił swoje marzenie, uzyskując stopień oficerski.

1 września 1999 r. został mianowany komendantem i przez prawie 18 następnych lat pełnił tę funkcję w Ustroniu. Ze względu na rejonizację przez cały ten czas był związany z gminą Goleszów.

Współpracował z wieloma instytucjami i samorządami, pozytywnie to ocenia. Z doświadczenia może powiedzieć, że gmina Goleszów należy do bezpieczniejszych w powiecie i ma nadzieję, że taką pozostanie.

Paradoksalnie, pełniąc służbę w instytucji, która jest apolityczna, posiadam wykształcenie politologiczne, dlatego wysoko ceniłem sobie współpracę z wójtami i burmistrzami oraz radami gmin, z którymi miałam przyjemność współdziałać. W tej współpracy mieliśmy jeden cel, było nim zapewnienie właściwego bezpieczeństwa mieszkańcom.

Jako dziecko w swojej wsi czułem się bezpieczny. Wpływ na to miały na pewno relacje sąsiedzkie, brak anonimowości. Wierzę, że w małych społecznościach jest tak nadal.

Będąc policjantem, uczestniczył w wielu ciekawych wydarzeniach, niemniej najważniejsze z nich miało miejsce poza służbą. *W grudniu 2004 w godzinach południowych, robiąc zakupy z małżonką, byłem świadkiem napadu z bronią na sklep jubilerski. Widząc wybiegających w kominiarkach ze sklepu mężczyzn, myślałem, że przez przypadek znalazłem się na planie filmu, ale jednak nie, to działo się naprawdę. Nie zastanawiając się długo, podjąłem pościg, który pomógł w zatrzymaniu sprawców. Okazało się, że kilka dni wcześniej dokonali oni na Śląsku brutalnego napadu na bank. Wychodząc z pracy, nie przestajemy być policjantami, choć czasem zastanawiam się, czy nie podejmuję zbyt dużego ryzyka.*

Kilka lat później w Ustroniu miał miejsce napad z nożem na pracownicę sklepu. Kilka kilometrów od miejsca zdarzenia w odludnym miejscu zatrzymałem sprawcę. O tym przypadku TVP zrobiła reportaż.

W lipcu 2005 r. z okazji Święta Policji Janusz Baszczyński otrzymał najważniejsze, jak sam twierdzi, wyróżnienie. Był to Brązowy Krzyż Zasługi przyznawany przez Prezydenta RP.

Znalazłem się w gronie ludzi spełnionych zawodowo i prywatnie. Zawsze fascynowało mnie zwiedzanie świata i teraz



będę miał na to czas. Lokalizacja naszego miejsca zamieszkania jest świetna, mamy w miarę blisko do najciekawszych miejsc w Europie. Nie ukrywam, że chciałbym dotrzeć również w odległe zakątki świata.



Podziękowania dla Janusza Baszczyńskiego za wieloletnią służbę

1 lutego na Sesji Rady Gminy Goleszów wójt Krzysztof Głajcar wraz z przewodniczącym rady Bogusławem Koneckim podziękowali odchodzącemu komendantowi za lata dobrej współpracy: *zyczymy, by był pan nadal potrzebny, tyle że w innym wymiarze.*

Po otrzymaniu kwiatów Baszczyński powiedział: *Korzystając z okazji, pragnę serdecznie podziękować za współpracę wójtowi Krzysztofowi Głajcarowi, radzie, samorządowcom, sołtysom, instytucjom, mediom oraz wszystkim mieszkańcom, którzy podejmowali działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa. Pragnę podziękować również wszystkim policjantom i pracownikom cywilnym, którzy wspierali nas w działaniach na terenie gminy Goleszów.*

Dziękuję również za wsparcie finansowe w kwocie 35 000 zł na Wojewódzki Fundusz Wsparcia Policji KWP w Katowicach z przeznaczeniem na zakup samochodu służbowego dla Komisariatu Policji w Ustroniu.

Życzę Państwu wszystkiego dobrego, niech Policja, realizując ustawowe zadania, sprosta wszystkim wyzwaniom i w profesjonalny sposób zapewni wysoki poziom bezpieczeństwa.

MSF

Czy smog otworzy nam oczy?

Problem zanieczyszczenia powietrza spalinami istniał już od wielu, wielu lat, a o jego oczyszczaniu głównie decydowały warunki pogodowe w okresie grzewczym. Problem istniał zawsze, ale był mniej dostrzegany.

Dopiero tej zimy wyjątkowo mocno wystąpiło zjawisko smogu, czemu sprzyjała mroźna, bezwietrzna pogoda – i tu zaczęto bić na alarm, gdyż sytuacja zaczęła zagrażać zdrowiu. I o dziwo nagle sprawa ta stała się na tyle poważną, że mają zostać podjęte wszelkie kroki, aby ten problem znacząco ograniczyć, wręcz zlikwidować (WRESZCIE!).

Odrębną jednak sprawą jest to, czym w piecach i w jakich piecach oraz jak spalamy różnego typu materiały opałowe.

Teraz odniosę się do sprawy spalania różnych odpadów, które w myśl przepisów nie powinny być spalane w piecach, gdyż substancje powstałe podczas spalania są dla ludzi i środowiska niebezpieczne, a wręcz trujące. Oto kilka przykładów (powołuję się na dane znawców):

1. Spalenie 1 kg polichloru winylu – PCV (pety, skaj, folie, wykładziny podłogowe itp.) to 280 litrów chlorowodoru – substancji o silnym oddziaływaniu duszącym, np. spalona 1 butelka pet w pomieszczeniu o kubaturze 10 m³, w której znajdowałby się człowiek, spowoduje jego śmierć!

2. Spalenie 1 kg pianki poliuretanowej (pianki tapicerskie, spody butów, myjki, izolacje itp.) to 50 litrów cyjanowodoru, który w połączeniu z wodą tworzy kwas pruski (trujący środek bojowy używany podczas I wojny światowej). Szczególnie niebezpieczne są te spaliny przy wysokiej wilgotności powietrza – mgła.

Bardzo niebezpieczne są spaliny ze spalania wszelkiego rodzaju płyt drewnopochodnych, a także ich odpadów (płyt paździerzowych, wiórowych, laminowanych, stolarskich), a także produktów drewnianych, malowanych, lakierowanych.

Podczas spalania powstaje bardzo niebezpieczny gaz formaldehyd, powodujący wiele alergii i przyczyniający się do zachorowań na raka.

Spalanie wszelkich produktów gumowych (obuwie, dętki, itp.) powoduje powstanie rakotwórczego alfa-benzopirenu – węglowodoru o wybitnym działaniu rakotwórczym. Należy sobie uświadomić, że spalanie wszelkich innych odpadów, w tym smarów, olejów itp. niesie ze sobą wiele niebezpieczeństwa dla zdrowia człowieka i środowiska. Pragnę też dodać, że spalanie materiałów czy różnego rodzaju paliw, które powoduje kłęby dymu niosącego w sobie ogromne ilości mikropylek jest bardzo szkodliwe, szczególnie dla układu oddechowego.

Winni o tym pamiętać wszyscy ci, którzy swoim postępowaniem doprowadzają do szkodliwego i niebezpiecznego zanie-

czyszczenia powietrza, jak również ci, którzy zmuszeni są takie powietrze wdychać.

Proszę sobie odpowiedzieć na pytanie, jak się ma takie bardzo nierozważne postępowanie do ludzkiego sumienia? Takim postępowaniem czynimy zło, często kosztem zdrowia drugiego człowieka, a także i środowiska, od którego zależało i będzie zawsze zależeć nasze życie.

Lubimy oskarżać innych. Proponuję, by spojrzeć na siebie, czy w naszym postępowaniu kierujemy się uczciwością?

Wielkim nieporozumieniem jest dopuszczenie do spalania wszelkich odpadów powstałych podczas przycinania przydrożnych drzew i krzewów, wszelkich odrostów. Te pocięte rębarką wióry niosą w sobie wiele zanieczyszczeń i szkodliwych substancji, w tym i metali ciężkich (zatruwających glebę).

Rośliny te rosną koło dróg, na których panuje ruch wszelkich pojazdów. Ich spaliny posiadają wymienione wyżej substancje niebezpieczne.

Ekologicznie powinny one być przekompostowane z dodatkiem substancji unieszkodliwiających zawarte w nich niebezpieczne związki.

Szanowni Państwo, myślę, że mnie zrozumiecie. Nikomu nie chcę czynić przykrości, ale apelowałem i będę apelował do osób, które swą nierozwa-

gą powodują, że ludzie wdychają wiele szkodliwych, często trujących i chorobotwórczych substancji.

Apeluję o rozwagę!

Na koniec przypomnę, że czasy, kiedy nie było wiadomo, co zrobić z odpadami są już za nami. Teraz wszystkie ich rodzaje, nawet wielkogabarytowe, są odbierane. Nie może być mowy o pseudooszczędzaniu kosztem zdrowia innych.

Dodam, że od kilkunastu lat w okresie zimowym spalam w piecu - uznawanym za ekologiczny – drewno, które przed spalaniem suszę 3 lata. Pieniądzy mi nie zbywa, więc oszczędzam tam, gdzie inni tego nie robią.

A czemu? Czuję się zobowiązany nie czynić zła drugiemu człowiekowi oraz naszemu wspólnemu środowisku, by wszystkim nam żyło się w nim lepiej. Przez przeszło 35 lat społecznie czyniłem wiele starań, by ludzie poznawali piękno przyrody i umieli je szanować, by przyszłe pokolenia mogły nam dziękować za to, że i one mogą się cieszyć tym pięknem.

Ruszmy nasze sumienia – możemy wiele zmienić!

*Z życzeniami wszystkiego dobrego,
Adam Krzywoń z Towarzystwa
Miłośników Ziemi Goleszowskiej,
Sekcja Ekologiczno-Ogrodnicza*



Czego powinniśmy oczekiwać od swojego optyka?

W chwili, gdy pojawiają się trudności związane z jakością widzenia, większość z nas stwierdza, że powinna pójść do optyka po okulary. W tym momencie pojawia się pytanie, którego optyka wybrać? Na pewno z wykształceniem optycznym. Najlepsze jest także nowoczesne wyposażenie zakładu, z najnowszej generacji automatami do szlifowania szkielek, dzięki czemu będziemy mieć zagwarantowaną odpowiednią jakość okularów.

W profesjonalnym salonie nie powinniśmy czuć się jak w sklepie z okularami, gdzie ważna jest moda i zysk zakładu. Personel musi umieć doradzić nie tyle, co do modelu i kształtu oprawek, lecz skupić swoją uwagę na doborze odpowiednich szkielek okularowych. Przy zakupie ważna jest jakość, ale istotna jest także cena, warto zrobić rozeznanie i poszukać przystępnych stawek.

Specjaliści alarmują w mediach, że skutkiem zmian cywilizacyjnych w naszym życiu jest dramatyczny wzrost częstotliwości występowania wad wzroku. To prawda. W Polsce bardzo szybko przybywa osób z wadami wzroku. Szczególnie niepokoi rosnąca liczba dolegliwości wśród ludzi młodych. Już w roku 1604 Kepler zauważył, że osoby nazbyt używające oczu do czytania, czy wykonywania czynności z bliskiej odległości wykazują tendencje do stawiania się krótkowidzami.

Z moich obserwacji wynika, że ponad połowa młodzieży wymaga korekcji wad wzroku. Czasy mamy takie, że każdy z nas używa wzroku do obserwacji z bliska. Komputery, laptopy czy tablety, a nawet telefony emitują promienie UV i światło niebieskie, które jest męczące dla naszego wzroku, lecz na szczęście nauka i technika stają w jego obronie. Stosunkowo niedawno weszły na rynek soczewki *LED CONTROL* mające dodatkowe powłoki chroniące nas przed tymi urządzeniami.

Komputerowe badanie wzroku

Komputer do badania wzroku, a właściwie autorefraktometr, służy do pomiaru błędu optycznego oka (wady refrakcji). Moda na wszechobecność komputerów spowodowała, że ludzie wierzą w ich dokładność. Hasło przyciąga klientów, dając pewność, że dzięki takiemu pomiarowi będą mieli dokładnie dobrane okulary. Niestety, ci, którzy tak myślą, są w błędzie.

Jest to przydatne urządzenie, skracające czas pracy, ale wynik badania określa tylko i wyłącznie przybliżoną korekcję optyczną, jaką można zastosować. Na podstawie danych z wydruku z komputera nie można przepisać, a tym bardziej wykonać okularów. Jeśli jednak tak się stanie, możemy być niemal pewni, że pieniądze za okulary wydaliśmy niepotrzebnie, a nasza wada wzroku może się z czasem pogłębić. W tym momencie wkracza lekarz lub optometrysta i przeprowadza badanie subiektywne.

Optometrysta

Na całym świecie lekarz okulista leczy oczy i tego się uczy na studiach, natomiast optometrysta specjalizuje się w odpowiednim doborze szkielek okularowych.

W Polsce to zawód stosunkowo nowy, powstał w 2003 r. W moim zakładzie pracuje taki wysokiej klasy specjalista, będący dodatkowo wykładowcą w częstochowskiej szkole.

Zakup okularów gotowych – czy warto?

Ze względów finansowych bardzo często je kupujemy, a mają one masę wad. Podczas mierzenia zamontowanych w nich szkielek zauważyłem, że moc na jednym krańcu soczewki potrafi być inna niż na drugim. Poza tym ważna jest przejrzystość soczewek, w tym przypadku wykonane są ze zwykłego plastiku i w niektórych miejscach nawet dokładnie nie da się zmierzyć mocy takiej soczewki. Pacjent tego nie widzi, jednak oczy się męczą. Następną wadą jest dopasowanie. Każdy z nas jest inny, a ten typ okularów robiony jest na jeden wymiar. Dlatego optyk wykonuje pomiary, na podstawie których odpowiednio oszlifuje i umieści soczewki okularowe w wybranej oprawie. Wśród tych pomiarów są m.in. pomiar rozstawu źrenic, dzięki temu środek optyczny szkła pokrywa się ze środkiem źrenicy, a jedynym miejscem na soczewce nieobarczonym działaniem pryzmatycznym jest środek optyczny. Mnóstwo informacji i wyjaśnień udzielam swoim klientom indywidualnie.

Jednym słowem trzeba uważać, bo tanie soczewki okularowe mogą spowodować zwiększenie wady wzroku, bóle głowy czy zezą.

W Polsce okulary gotowe mogą być sprzedawane jedynie z ulotką informacyjną dotyczącą ich właściwego stosowania. Informacja ta mówi, że okulary te są okularami zastępczymi, tymczasowymi i powinny być używane jedynie w awaryjnych sytuacjach. Niestety, jak pokazują dane, mało kto bierze te słowa poważnie.

Ceny okularów

Okulary np. do tzw. czytania można kupić już za 75 zł, a wykonane są one z soczewek optycznych wysokiej jakości, zrobione indywidualnie, z zachowaniem wszystkich parametrów optycznych. Natomiast okulary już naprawdę ładne, modne można kupić za 150 zł. Z mojej obserwacji wynika, że średni czas użytkowania jednej pary okularów wynosi średnio 2-3 lata.

Z wiekiem czekają nas problemy związane z widzeniem na bliskie i dalekie odległości. To spory kłopot dla osób, które muszą nosić dwie pary okularów. Warto wtedy zaopatrzyć się w okulary progresywne. Są to okulary do patrzenia w dal i do czytania, ale też z wartością pośrednią, czyli na biurko, komputer, ale w jednych oprawkach. Ich cena kształtuje się w granicach 400 zł.



Przez 29 lat, prowadząc swój zakład, zdobyłem praktykę i chętnie podzielę się nabytym doświadczeniem. Komfortowe widzenie winno być priorytetem życiowym. Obecne czasy dają ogromne możliwości, a ja jestem po to, by je przybliżyć.

Marek Wach, właściciel nowo otwartego zakładu optycznego w Golezowie



SPOTKANIE Z PRACODAWCAMI



Urząd Gminy Goleiszów we współpracy z Powiatowym Urzędem Pracy zaprasza na spotkanie informacyjno-doradcze, którego celem jest poinformowanie o dostępnych dla pracodawców formach wsparcia finansowego związanego z zatrudnieniem osób bezrobotnych, środków finansowych przeznaczonych na podnoszenie kwalifikacji pracowników oraz pomocy przy poszukiwaniu kandydatów do pracy.

Ponadto pracodawcy w trakcie spotkania mogą zapoznać się z zawodami deficytowymi występującymi w powiecie cieszyńskim, możliwościami zatrudniania cudzoziemców, a także poznać oczekiwania poszukujących pracy.

Spotkanie odbędzie się **15 marca 2017 r. (środa)** o godz. **13.00**
w sali sesyjnej urzędu gminy.

Serdecznie zapraszamy do udziału w spotkaniu!

Plan szkoleń na 2017 rok

Powiatowy Urząd Pracy w Cieszynie informuje, iż w dniu 31.01.2017 roku na posiedzeniu Powiatowej Rady Rynku Pracy został zatwierdzony plan szkoleń grupowych przewidzianych do realizacji w 2017 roku (w pierwszym półroczu m.in. kurs kelnerski z nauką języka czeskiego, ABC Przedsiębiorczości, kurs księgowości z elementami kadr i płac, kurs prawo jazdy kat. C wraz z kwalifikacją wstępną przyspieszoną w zakresie bloku programowego kat. C, C1, C+E i C1+E, Spawanie blach i rur spoinami pachwinowymi metodą MAG i TIG, monter rusztowań budowlano-montażowych metalowych – montaż i demontaż, operator koparko-ładowarek kl. III wszystkich typów i operator koparek jednonaczyniowych kl. III do 0,8 m³).

Szkolenia przeznaczone będą w pierwszej kolejności dla osób powyżej 30 r. ż. będących w szczególnej sytuacji na rynku pracy zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy w Cieszynie jako osoby bezrobotne.

Szkolenia będą realizowane w ramach projektów współfinansowanych ze środków Unii Europejskiej oraz ze środków finansowych Funduszu Pracy. W kolejnych miesiącach plan szkoleń może ulec zmianom. Informacja na temat zmodyfikowanego planu szkoleń zostanie zamieszczona na stronie internetowej urzędu w „Aktualnościach” www.cieszyn.praca.gov.pl

Konkurs „Polska wieś - dziedzictwo i przyszłość”



Fundacja na rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa we współpracy z Wydawnictwem Naukowym Scholar ogłosiła IX edycję konkursu „Polska wieś - dziedzictwo i przyszłość”. Patronat honorowy nad konkursem objął Polski Komitet ds. UNESCO.

Celem konkursu jest promocja polskiego rolnictwa, problematyki związanej z obszarami wiejskimi, dziedzictwa kulturowego oraz wzbogacenie publicznej debaty na temat polskiej wsi.

W ramach konkursu kapituła oceni prace w dwóch kategoriach:

1. prace naukowe (m. in. prace doktorskie), popularno-naukowe i inne nienależące do tych dwóch kategorii, ale prezentujące szczególnie inspirujące i innowacyjne spojrzenie na problematykę rozwoju wsi,

2. prace prezentujące dorobek kulturowy kraju i regionu, opi-

sujące inicjatywy lokalne, dziedzictwo historyczne wsi (monografie wsi, archiwalne zbiory zdjęć stanowiące element dokumentacji, pamiątki) oraz prace ilustrujące przykład sukcesu w rozwoju polskiej wsi.

W konkursie preferowane są prace nowatorskie, interdyscyplinarne, wykazujące oryginalność w zakresie podjętej problematyki lub metodologii badań, napisane w sposób atrakcyjny dla potencjalnych czytelników.

Spśród zgłoszonych prac Kapituła Konkursowa wybierze dwa wyróżniające się opracowania. Zwycięzca w każdej z kategorii otrzyma nagrodę pieniężną w wysokości 5 tysięcy złotych. Nagrodzone prace będą mogły być wydane w postaci książkowej w Wydawnictwie Naukowym Scholar.

Termin nadsyłania prac mija 28 lipca 2017 r.

Szczegóły na www.fdpa.org.pl

TWÓJ 1% + NASZA PRACA = POPRAWA JAKOŚCI ŻYCIA
DZIECI, MŁODZIEŻY, DOROSŁYCH, OSÓB STARSZYCH

Centrum Misji i Ewangelizacji Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP

KRS 0000225011

organizujemy · współpracujemy · motywujemy
szkolimy · wspieramy służyć jedni drugim w miłości

TY MOŻESZ PRZEKAZAĆ NAM SWÓJ 1%
MY WYKORZYSTAMY GO DLA POPRAWY JAKOŚCI ŻYCIA INNYCH
www.cme.org.pl · cme@cme.org.pl · telefon 33 852 97 81



Będziemy wdzięczni, jeśli zdecydują się Państwo na przekazanie 1% swojego podatku na rzecz CME.

Kobiety na podium:

I - Maria Szkolna, II - Anna Staniecsek, III - Marzena Daduń



W dniach 4-5 lutego 2017 r. w Teresinie na Mazowszu odbyły się międzynarodowe zawody łucznicze - VIII Halowy Memoriał im. Karola Hibnera.

W klasyfikacji kobiet zawody wygrała reprezentantka Ukrainy Maria Szkolna. Obok niej na podium stanęły zawodniczki LUKS „Orlik” Goleiszów: Anna Staniecsek - II miejsce i Marzena Daduń - III miejsce.



W zawodach startował także Przemysław Konecki, który w klasyfikacji seniorów zajął miejsce 9-16. Klasyfikację tę wygrał reprezentant Czech (uczestnik Paraolimpiady w RIO), przed dwoma reprezentantami Ukrainy.

Gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów!

Redakcja, foto z archiwum LUKS „Orlik”

Zapraszamy na basen do Cisownicy!

Od 1 lutego 2017 r. można ponownie korzystać z basenu w Szkole Podstawowej w Cisownicy im. Jury Gajdzicy. Wyciek wody z jego niecki spowodował konieczność przeprowadzenia gruntownego remontu. W ramach prac wykonano m.in.:

- uszczelnienie całej niecki basenu wraz z wymianą wszystkich płytek ceramicznych,
- kompleksowy remont łazienek (nowe prysznice, suszarki, lustra),
- wymianę wentylacji,
- odmalowanie wszystkich pomieszczeń.

Koszty remontu pokryła gmina Goleiszów. Całość prac koordynował dyrektor cisownickiej szkoły Przemysław Misiarz.

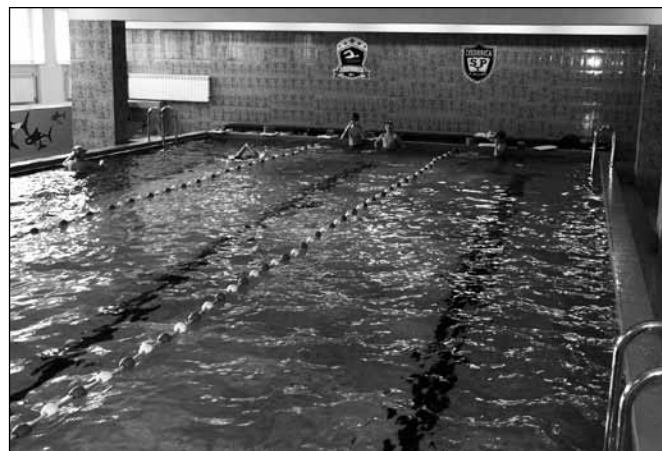
Z basenu korzystają przede wszystkim dzieci uczące się w gminnych placówkach oświatowych, ale mogą z niego korzystać wszyscy zainteresowani.

Ogólnodostępny jest w:

poniedziałek od godz. 20.00

wtorek od godz. 19.45

piątek od godz. 17.00



Ceny biletów to: ulgowy 3 zł, dorośli 6 zł.

Kontakt tel. 33 852 82 33

Tomasz Lenkiewicz

Chcesz zagrać w piłkę nożną na „Orliku”?

Na przełomie marca i kwietnia rozpocznie się kolejna edycja Goleiszowskiej Ligi Piłkarskich Szóstek. W minionym roku na goleszowskim „Orliku” rywalizowało 350 piłkarzy z 20 drużyn.

Goleiszowska liga jest bezpłatnym turniejem organizowanym przez gminę Goleiszów. W rozgrywkach mogą wziąć udział drużyny z terenu naszej gminy, powiatu, a nawet województwa. Zakończenie zmagania piłkarskich zaplanowano na koniec października.

Rozpoczęły się już zapisy do tegorocznej edycji. Osoby/drużyny zainteresowane wzięciem udziału w turnieju prosimy o kontakt telefoniczny pod numerem telefonu 602 154 368.

Tomasz Lenkiewicz

www.goeszow.pl/panorama-goeszowska

Wydawca: Gmina Goeszów
43-440 Goeszów, ul. 1 Maja 5

Redaktor naczelny:
Małgorzata Szteler-Furmaniuk
inspektor ds. org. pozarządowych i prasy lokalnej
43-440 Goeszów, ul. Zakładowa 12
tel. 33 479 05 10 wew. 85, panorama@goeszow.pl

Współpracują: A. Binek, J. Cichy, J. Gawlik,
F. Giecek, W. Glajc, J. C. Hauptmann,
W. Hławiczka, A. Klimczak, A. Krzywoń,
T. Lenkiewicz, S. Malinowski, P. Małyśz,
P. Misiarz, H. Mróz, I. Mróz, M. Piekar,
B. i W. Pieńkowsy, A. Pieszka, A. Sikora,
Z. Sobczyk, P. Stanieczek, L. Tyrna, T. Waszut,
D. Wiselka, K. Wiselka

Nakład: 2000 egzemplarzy

Skład i druk: Eurodruk-offset Sp. z o.o.
tel. 33 854 26 02, www.eurodruk.pl

Redakcja nie zwraca nadsyłanych tekstów
oraz zastrzega sobie prawo ich skracania
i opracowywania redakcyjnego.

**Projekt graficzny winiety Panoramy
Goeszowskiej:** Wydawnictwo Arka, Cieszyn,
www.arkadruk.pl

Wykaz telefonów Urzędu Gminy i jednostek organizacyjnych

Urząd Gminy

tel. centrala: 33 479 05 10 do 13
43-440 Goeszów, ul. 1 Maja 5
e-mail: urzad@goeszow.pl

Godziny urzędowania:
Poniedziałek, wtorek, czwartek: 7.00-15.00
środa: 7.00-16.00, piątek: 7.00-14.00

Referat Komunalny UG Goeszów
Goeszów, ul. Zakładowa 12
tel.: 33 479 05 10-13, wew. 80

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
Goeszów, ul. Cieszyńska 29
tel.: 33 479 05 17, 33 479 05 54
opsgol@wp.pl

Gminny Ośrodek Kultury
Goeszów, ul. Cieszyńska 25
tel.: 33 479 05 21
gok@goeszow.com.pl

Gminna Biblioteka Publiczna
Goeszów, ul. Cieszyńska 25
tel.: 33 479 05 22
gbp.goeszow@onet.eu
www.goeszow.naszabiblioteka.com

**Gminne Centrum Informacji oraz Punkt
Informacji Turystycznej**
Goeszów, ul. Cieszyńska 29
tel.: 33 479 99 28 wew. 18
mail: gcigoeszow@gmail.com

Sukcesy piłkarzy z Goeszowa



27 listopada 2016 r w hali sportowej w Strumieniu odbył się Halowy Turniej Trampkarzy o Puchar Prezesa Podokręgu Piłki Nożnej w Skoczowie.

W rozgrywkach wzięło udział dwanaście drużyn (chłopcy rocznik 2002 i młodsi). Zawodnicy m.in. z Istebnej, Ustronia, Pruchnej, Pogórza, Kaczyc i Skoczowa podzieleni zostali na cztery grupy. Naszą gminę reprezentowali trampkarze z LKS „Goeszów”, prowadzeni przez trenera Jakuba Molina.

W meczu eliminacyjnym (w grupie D) nasi piłkarze zajęli pierwsze miejsce, w meczach półfinałowych pokonali Pogwizdów 0:1 oraz Istebną 0:2. W finale zmierzyli się z „Kuźnią” Ustroń, z którą, niestety, przegrali, zajmując tym samym drugie miejsce w całym turnieju.

W grudniu ubiegłego roku zakończył się również Halowy Turniej Piłki Nożnej o Puchar Olzy, zorganizowany przez LKS „Olza” Pogwizdów. W zmaganiach piłkarskich wzięli udział zawodnicy z Goeszowa.

Drużyna młodzików prowadzona pod okiem trenera Zbigniewa Brudnego wywalczyła dwukrotnie trzecie miejsce, zarówno w kategorii rocznik 2005, jak i 2006. Z kolei żaczki i żaki - rocznik 2007/2008 i młodsi, trenera Witolda Binka, zajęli w swych kategoriach dwa drugie miejsca.

Sukces w Pogwizdowie osiągnęła również ekipa trampkarzy Jakuba Molina. Chłopcy z rocznika 2002 wywalczyli pierwsze miejsce na sześć startujących drużyn.

Wszystkim zawodnikom oraz ich trenerom serdecznie gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów.

Redakcja, foto z arch. klubu





„Z innej bajki”

W niedzielę, 22 stycznia, w Goleiszowie odbyła się druga edycja turnieju szachowego dla dzieci i młodzieży „Z innej bajki”. Warunkiem udziału w turnieju była konieczność wystąpienia w przebraniu.

I tak za szachownicami można było zobaczyć m.in.: księżniczki, czarownice, królowe, figury szachowe, strażaków, katekistów, piłkarzy, rycerzy oraz postacie z filmów i gier komputerowych. Nad całością rozgrywek czuwało dwóch piratów – sędziów: Karol Linert i Monika Sitek.

Najmłodszym uczestnikiem był Patryk Zychowicz, który urodził się w czerwcu 2011 roku (z tego rocznika było jeszcze troje zawodników).

Był to 26 turniej zorganizowany przez gminę Goleiszów oraz firmę MOKATE. 82 zawodników rywalizowało w goleszowskim ośrodku kultury o nagrody ufundowane przez Prezesa Zarządu MOKATE dra Adama Mokrysa. Młodzi szachiści wraz z rodzicami/opiekunami przyjechali do nas z województwa śląskiego i małopolskiego – mówi Karol Linert.

Zawody wygrała Emilia Dyląg z KKSz Kraków, przed Jakubem Herwy z AKS Mikołów i Adamem Gardianem z UMKS „Hetman” Marklowice. Najlepszymi z „Olimpii” Goleiszów byli: Mateusz Myrmus, Kamil Podzórski i Wojciech Kondziela.

Wszyscy uczestnicy turnieju otrzymali nagrody rzeczowe, a najlepsi puchary, medale i książki, które wręczali: Zastępca Wójta Gminy Goleiszów Grażyna Porębska-Jochacy oraz Monika Glos – przedstawicielka Mokate.

Redakcja



Zachęcamy do obejrzenia fotoreportażu na www.goleiszow.pl

Foto Tomasz Lenkiewicz

Spotkanie seniorów w Puńcowie

Tradycyjnie, jak co roku, spotkaliśmy się w strażnicy OSP Puńców, tym razem 14 stycznia 2017 r., by wspólnie z zaproszonymi gośćmi zasiąść do stołu i miło spędzić czas. Dzięki uprzejmości strażaków najstarsi mieszkańcy wsi znów mogli się spotkać, porozmawiać i powspominać, spotkać dawno niewidzianych znajomych i przyjaciół.

Było to noworoczne spotkanie dla seniorów zorganizowane przez Radę Sołectką w Puńcowie, Koło Gospodyń Wiejskich, OSP Puńców, LKS „Tempo” Puńców oraz Stowarzyszenie Miłośników Puńcowa. Nad całością czuwał nasz sołtys Stanisław Kukuczka. Wspólnie z seniorami przy suto zastawionych stołach zasiadły również władze samorządowe gminy Golezów reprezentowane przez zastępcę wójta Grażynę Porębską-Jochacy, przewodniczącą rady Bogusława Koneckiego oraz radnego Puńcowa - Leonarda Musioła.

Przybyli także przedstawiciele organizacji pozarządowych działających na terenie Puńcowa: Dorota Kotela, Henryk Nizio i Grzegorz Kopieczek.

Spotkanie rozpoczął występ chóru z parafii św. Jerzego z Puńcowa pod kierownictwem Tomasza Piwko. Następnie sceną zawładnęły przedszkolaki z puńcowskiego oddziału. Niejednym dziadkom, a nawet pradziadkom ze wzruszenia zaszkliły się oczy, a ich serca przepętniała duma. Sołtys przywitał zebranych, złożył noworoczne życzenia i zaprosił do biesiadowania. Słowem Bożym podzielili się duszpasterze: ks. Tomasz Chudecki i ks. Dariusz Kowala. Wszyscy zebrani pochylili głowy nad wspólną modlitwą i błogosławieństwem. To dla niektórych jedyny czas bycia razem, radości ze spotkania w takim gronie. Nie zabrakło również noworocznych życzeń szczególnie dotyczących zdrowia i pomyślności. Podczas spotkania wystąpiła również Orkiestra Dęta „Golezów Band”, umilając czas i zapraszając seniorów do śpiewu i zabawy.

Jak co roku, stoły uginały się od smakołyków i wybornych dań, wszyscy czuli się wspaniale, a uśmiechy seniorów były najlepszym podziękowaniem dla wszystkich, którzy dołożyli wysiłku w przygotowanie tej imprezy dla najstarszych mieszkańców Puńcowa.

Agata Franek

Podziękowania

Serdeczne podziękowania za organizację i przeprowadzenie spotkania dla seniorów z Puńcowa należą się sponsorom:

Meble - Stanisław Małjurek, FAO-FAR Barbara i Janusz Głajcarowie, Tartak - Karol Pietroniec, Rolniczy Kombinat Spółdzielczy w Golezowie, Helena i Jerzy Pelarowie – Sadownictwo, Grażyna i Wiesław Sikorowie – Sadownictwo, Teresa i Rudolf Raindowie – Ogrodnictwo, Bronisława i Jerzy Frydrychowscy – Ogrodnictwo, Firma Florys – Ryszard Florczykiewicz, Firma Blacharsko-Dekarska Grzegorz Kopieczek, Rejonowa Spółdzielnia „Samopomoc” Cieszyn, Firma Rem. Bud. Henryk Nizio, Firma ALDO Puńców, Firma Rem. Bud. Czesław Dadok, Wiesław Kowalski – Zakład Produkcyjny, Stolarstwo Meble BYRTUS, Stolarstwo Krzysztof Soboszek, Sklep ABC „Konkret” Paweł Kaleta, OSP Puńców, Stowarzyszenie Miłośników Puńcowa. Dziękujemy także Jadwidze Byrtus oraz paniom przygotowującym posiłki, dziewczętom i chłopcom obsługującym przybyłych gości, Jackowi Sztefce, strażakom i wszystkim, którzy poświęcili swój czas, organizując to spotkanie.

Organizatorzy

